

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106. **Cena 20 groszy** Telefon „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-7 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-96 **adminstracja i ekspedycja 1-99 00004**

Strejk powszechny od poniedziałku Groźba strejku generalnego w całym kraju

Wczoraj wieczorem zapadła brzemenna w skutki uchwała o proklamowaniu strejku powszechnego.

Na wezwanie okręgowej komisji zw. zawodowych przybyli na zebranie przedstawiciele wszystkich związków klasowych.

Zebranie zagal p. Kalużyński, który w przemówieniu swem zaznaczył, iż postępowanie przemysłowców można nazwać prowokacją, gdyż odrzucili oni żądania, choć niektóre z nich nie wspólnego nie mają z koniunkturą.

Akcja włóknarzy jest obecnie ważną dla wszystkich robotników i pracowników, gdyż należy odeprzeć atak kapitalistów na proletariata.

Okręgowa komisja związków zaw. proponuje rezolucję, proklamującą strejk powszechny w Łodzi i w okręgu łódzkim od poniedziałku dnia 15-go października rano aż do odwołania.

Na wniosek jednego z obecnych, głosowano nad rezolucją powyższą bez żadnej dyskusji.

W głosowaniu przyjęto rezolucję jednogłośnie wraz z poprawką, aby w wypadku przedłużenia się strejku powszechnego, — poczynić kroki w celu proklamowania strejku powszechnego w całym kraju.

Przed głosowaniem na salę obrad cniął wejść poseł B. tier, lecz zebrani nie wpuścili go, ponieważ nie reprezentuje on żadnego związku.

Po proklamowaniu strejku powszechnego, wybrano komisję, która zajęła się przeprowadzeniem akcji oraz redakcją odezwy do ludności naszego miasta. Odezwę tę podpiszą przedstawiciele: związku użyteczności publicznej (magistrat, elektrownia, gazownia), pracowników: tramwajów, kasy chorych, biurowych, szoferów kelnerów, robotników miejskich, krawców, szewców, stolarzy, metalowców i tp.

W poniedziałek od rana do istniejącej już komisji strejkowej włóknarzy wejdą jeszcze przedstawiciele wszystkich związków, biorących udział w strejku powszechnym.

Jak się dowiadujemy, wyłączeni będą z akcji strejkowej pracownicy elektrowni, instytucji użyteczności publ. (szpitale, pogotowie) i niektóre działy opieki społecznej.

Ostateczna decyzja w powyższej sprawie zapadnie dziś na zebraniu delegatów związków inst. użyteczności publ., które odbędzie się po posiedzeniu zarządu związku. (b)

Gazownia, rzeźnia i teatry przyłączą się do strejku powszechnego

W związku z proklamowaniem strejku w instytucjach użyteczności publicznej, zwróciliśmy się do prezesa tegoż związku p. Wojdana, który oświadczył, że związek uczyni wszystko, aby strejk wypadł imponująco.

Należy zdaniem p. Wojdana skończyć z naigrzywaniem się z robotników, którzy są podstawą życia gospodarczego państwa.

Wskutek uchwały okręgowej komisji staną wszystkie instytucje użyteczności publicznej. A więc będzie pozostawiona tylko służba pomocnicza; pozatem wszyscy będą wycofani, gdyż chodzi o to, aby nie dostarczać konsumentom światła i gazu opałowego.

W telefonach będą pozostawione tylko telefonistki do obsługi aparatów służby bezpieczeństwa, pogotowia, szpitali, straży ogniowej. Połączenia prywatne natomiast w żadnym razie nie będą uskuteczniane.

Z teatrów będą bezwzględnie wycofane wszelkie siły, gdyż nieuruchomienie widowisk uczyni poważne wrażenie.

Również z rzeźni będzie wycofana cała obsługa, wychodząc z założenia że podczas strejku robotnicy nie mogą pozwolić sobie na spożywanie mięsa, wobec czego klasa posiadająca winna również odczuć brak jego.

Co się zaś tyczy tramwajarzy, to prowadzą oni walkę w własnym zakresie, i o ile żądania ich nie zostaną uwzględnione bezprzecznie przystąpią do bezrobocia.

Co się tyczy pracowników miejskich, to nie wiadomo, czy i oni zostaną wciągnięci do strejku, gdyż magistrat ze swej strony czyni wszystko, co jest w jego mocy, aby ulżyć i przyjść z pomocą bezrobotnym.

Robotnicy warszawscy poprą łódzkich

Konferencja związków zawodowych m. st. Warszawy uchwaliła rezolucję w której przesyła bratnie pozdrowienia strejkującym włóknarzom łódzkim, wzywając ich do wytrwania w walce o ludzkie warunki życia i wyraża gotowość jaknajenergiczniejszego poparcia strejkujących włóknarzy.

Płace urzędników państwowych

Narazie utrzymane będą 15 procentowe dodatki

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym premier Bartel przyjął delegację stowarzyszenia urzędników państwowych, która mu przedstawiła postulaty ekonomiczne pracowników państwowych.

W odpowiedzi na olbrzymi me-

morjał, premier oświadczył, że w obecnych warunkach nie jest jeszcze możliwe zasadnicze uregulowanie palącej sprawy płac urzędniczych, ale rząd skorzysta z pierwszej sposobności, aby sprawę posunąć naprzód. Narazie utrzymane będą bez zmian 15-procentowe dodatki.

Co się tyczy wypłaty jednorazowego dodatku wyrównawczego ze względu na zwykłe komornego, to rząd zastanowi się nad tą sprawą.

Naogół p. premier Bartel potraktował postulaty urzędników państwowych bardzo przychylnie.

Nowa katastrofa budowlana

w Pradze Czeskiej

PRAGA, 12 października. — (ATE). W nocy z czwartku na piątek wydarzyła się nowa katastrofa budowlana. Runął niemal zupełnie wykończony dom narożny. Ponieważ w nocy ulice były zupełnie puste, a robotnicy nie byli zatrudnieni przy budowie, ofiar w ludziach katastrofa nie pociągnęła. Powody katastrofy są nieznanne, jednakże przypuszczają, że istotną przyczyną jest zły materiał użyty do budowy.

Zgon ministra wojny w Hiszpanji

MADRYT, 12 października. — (ATE). Hiszpański minister wojny książę Tetuano zmarł wczoraj.

Rokowania polsko-niemieckie

Z nowymi instrukcjami spieszą min. Hermes i poseł Rauscher

BERLIN, 12 października. — (ATE). Po wczorajszym posiedzeniu pełnej rady gabinetowej, na której to przewodniczył kanclerz Müller, prowadzono w dalszym ciągu dyskusję w sprawie dalszej

taktyki w rokowaniach polsko-niemieckich. Po 3-godzinnym posiedzeniu gabinet uchwalił dalsze wytyczne dla delegacji niemieckiej dla dalszych rokowań wraz ze wskazówkami, dotyczącymi koncesji, którą Niemcy chcą uzyskać od Polski na wwoz swoich fabrykatów. Minister Hermes i poseł von Rauscher powracają dziś wieczorem do Warszawy.

Ku uwadze PP. Adwokatów

Pierwszorzędna siła biurowa na niewymówionej posadzie obejmie stanowisko sekretarki-maszynistki w kancelarii adwokackiej.

Posiada potrzebne kwalifikacje, może przedłożyć pierwszorzędne referencje.

Oferty sub „Dobra okazja“

Dywany

reperuje Tkalinia Sztuczna. Piotrkowska 92.

LeKazr - Dentysta
R. Hanftwurclowa
powróciła
Sienkiewicza 37, tel. 24-75.

LUONA
Program otwarcia sezonu 1928/29
Ilustracja muzyczna w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyr. Teodora RYDERA.
Ceny miejsc od 12-2 — 50 or. i 1 zł.

BRUDNE PIENIADZE
(SONG, DZIEWCZĘ WSCHODU)
W roli głównej genialna chinka, zwana „Cudem Hollywood“
Anna May Wong
Anna May Wong gra swą wzurza do łez — kreacja ta, to jedna wielka symfonia gestu i uczuć



Pokój jest możliwy bez rozbrojenia

Wywiad z francuskim ministrem spraw zagranicznych, Briandem

Postawiono mi pytanie, czy możliwy jest pokój bez rozbrojenia. Pragnąłbym przede wszystkim za uważać, że słowo „rozbrojenie”, używane stale w prasie, jest terminem nieodpowiednim. W rzeczywistości nie chodzi bowiem do tychczas o rozbrojenie, lecz jedynie o ograniczenie zbrojeń. O ile by okazać się miało, że bez zupełnego rozbrojenia pokój jest nie możliwy, należałoby wtedy od ograniczenia zbrojeń pójść o krok dalej. Dalej chciałbym stwierdzić, że rozbrojenie nie jest celem, lecz tylko środkiem, do celu pewnego, — w danym wypadku do powszechnego pokoju, — prowadzącym. Właściwym celem rządów powinien być pokój.

O ile o mnie chodzi, to korzystam skwapliwie ze wszystkich środków, prowadzących ku pokojowi i ku ściślejszej łączności między narodami. Zdaniem moim, każdy, kto zdąży szczerze do czegośkolwiek, powinien zawsze znaleźć w sobie dość odwagi, by o rzeczy tej otwarcie pomówić. O ile ktoś mierza ku pokojowi, nie powinien się obawiać słowa tego wymówić; przeciwnie słowo to powinno być wymawiane jaknajczęściej, musi być stale rozpowszechniane, by dotarło do jaknajszerszych warstw ludności. Im głębiej słowo „pokój” przeniknie do duszy ludzkości, tem silniejsza będzie jego łączność z problemem ograniczenia zbrojeń, tem prędzej zapanuje między narodami atmosfera prawdziwie pokojowa. Kto szczerze pragnie pokoju, — co zresztą wcale nie wyklucza prawnej potrzeby pokoju, — ten słowo „pokój” wymawiać powinien jaknajgłośniej i częściej, niż słowo „wojna”.

Wspomniałem o prawnej potrzebie pokoju. Uważam mianowicie, że naród nie powinien stać się ofiarą swej własnej szlachetności. Przed wojną obowiązywało przy

słowie: „Si vis pacem, para bellum” (Skoro pragniesz pokoju, gotój się do wojny). Czy było to słuszne? Przeglądam stronicę historii, a widząc kałuże krwi, przeleanej na każdej z nich, nie mogę powstrzymać się od wrażenia, że hasło to nie miało żadnej racji bytu. Jasnym jest więc, że chcąc zapewnić światu pokój, zmienić musimy zasadniczo dotychczasową naszą taktykę.

Wywody niniejsze rozpocząłem od stwierdzenia, że, mówiąc o rozbrojeniu, posługujemy się nieodpowiednim terminem. Powiem nawet, że wyrażając się w ten sposób, nie bierzemy należytych względów na obowiązujące umowy międzynarodowe. Co bowiem ustanawia artykuł 8-my paktu ligi narodów? Artykuł ten głosi, iż członkowie ligi narodów uznają, że zachowanie pokoju byłoby niemożliwe bez takiego ograniczenia zbrojeń, które, wynikające z zasady bezpieczeństwa narodowego, odpowiadałoby duchowi umów międzynarodowych, przez poszczególne państwa zawartych. Znaczy to, że, łącząc problem naszych zbrojeń z dążeniem do utrzymania naszego bezpieczeństwa, postępujemy zgodnie z duchem artykułu 8-go paktu ligi narodów. Innymi słowy mówiąc: działamy w myśl obojętujących umów międzynarodowych.

Francja nie ominęła ani jednej okazji w kierunku ograniczenia swych zbrojeń. Zupełnie dobrowolnie zredukowała Francja swe siły zbrojne o 50 proc. w marynarce i o 45 proc. w armji lądowej. Budżet francuskiego ministerstwa spraw wojskowych, kalkulowany w złotych frankach, jest w porównaniu z budżetem przedwojennym o 200 milionów franków mniejszy. Skoro uprzytomnimy sobie, że wydatki na utrzymywanie armji i wyrób amunicji przy obecnym stanie techniki wojennej są

daleko większe, niż przed wojną, zrozumiemy, jak daleko idącą redukcję zbrojeń Francja przeprowadziła. Również znaczną redukcję czasu trwania czynnej służby wojskowej uważać należy za doniosły czynnik w dziele dobrowolnego ograniczenia zbrojeń francuskich.

O ile pomimo najszczerzej chęci narody, zrzeszone w lidze narodów, nie mogły dotychczas przystąpić do ograniczenia zbrojeń na wielką skalę, to przyczyną zjawiska tego szukać należy w fakcie, iż NA WSCHÓD OD POLSKI LEŻY WIELKIE PAŃSTWO, KTÓRE AŻ NAZBYT CZĘSTO MÓWI O ZBROJENIACH, MANE WRACH I ARMJI, I KTÓRE NIE ZANIEDBUJE ANI JEDNEJ OKAZJI, BY DAĆ CAŁEMU ŚWIATU DO ZROZUMIENIA, IŻ JEST W STANIE KAŻDEJ CHWILI WYSTAWIĆ POTĘŻNĄ ARMJĘ DWUMILJONOWĄ. W tym kierunku istnieje więc wciąż jeszcze pewne niebezpieczeństwo, które nie pozwala narodom stosować ra dykalnych środków w dziele powszechnego rozbrojenia.

Mimo to jednak Francja prowadzi politykę wybitnie pacyfistyczną, usiłując wszystkie stojące jej do dyspozycji siły wykorzystać dla celów pokojowych. W kierunku tym uczyniono już bardzo poważne kroki. Niebezpieczeństwo konfliktu zbrojnego nie jest już dzisiaj tak aktualne, jak w czasach jeszcze niedawnych. Idea współpracy narodów realizuje się w tempie szybkim, wzajemne stosunki między poszczególnymi państwami stale się ożywiają, zapoczątkowana została czynna i wieloobiecująca współpraca wszystkich narodów świata, zawarto umowy handlowe, zorganizowano liczne konferencje międzynarodowe. Nie chcę nikogo zmuszać do uznania, że w lidze narodów stworzyliśmy znakomity instrument, przeciwdziałający wojnom. Niemniej jed-

nak, jeśli porównamy sytuację dzisiejszą do sytuacji przed 5 laty, nie możemy nie zauważyć, że w dziele przeciwdziałania wojnom uczyniono wielki krok naprzód. Według mego poglądu, najpoważniejszym krokiem na drodze organizacji pokoju jest protokół z roku 1924, którego doniesłości nie jest w stanie pomniejszyć nawet fakt, że nie został on przez zainteresowane narody przyjęty. Jestem jednym z odpowiedzialnych autorów protokołu i dumny jestem, że pod pisałem go bez jakichkolwiek zastrzeżeń. I ten protokół uznaje konieczność „obrony prawnej”. Uważa wojnę za przestępstwo i stwierdza, że kto usiłuje wywołać wojnę, jest przestępcą; oskarża napastnika i ściga go; dąży wszelkimi środkami, aby nie dopuścić do wybuchu konfliktu zbrojnego. Mimo to wszystko uznaje jednak prawo obrony każdego narodu, który

stał się ofiarą ataku z zewnątrz, dopuszczając w tym wypadku użycie wszelkich środków obronnych.

Na zakończenie pragnąłbym stwierdzić, że nawet protokół z roku 1924, będący, — zdaniem moim, — najradykałniejszym krokiem na drodze organizacji pokoju, nie zarządza zupełnego rozbrojenia, lecz mówi jedynie o ograniczeniu zbrojeń.

A teraz, chcąc w krótkich słowach odpowiedzieć na pytanie, które mi było postawione, powiem: TAK JEST, POKÓJ JEST MOŻLIWY I BEZ ROZBROJENIA A DO TEGO JESZCZE DODAM, ŻE ABSOLUTNE ROZBROJENIE — ROZBROJENIE BEZ BEZPIECZEŃSTWA — MUSIAŁOBY POKOJOWI ZAGRAŻAĆ.

Copyright by London General Press and Centropress.

Rząd myśli o inwestycjach

Szczegóły preliminarzy poszczególnych ministerstw

W oddanych już do druku preliminarzach budżetowych kilku ministerstw zarysowują się kontury akcji inwestycyjnej planowanej przez rząd. Akcja ta obejmuje zarówno przedsiębiorstwa państwowe jak i liczne budowle o znaczeniu kulturalnym.

Ministerstwo przemysłu i handlu przeznaczyło na cele inwestycyjne przeszło 26 mil. zł., z czego na dalszą intensywną budowę portu w Gdyni przeznaczyło sumę 13 mil. zł. zaś na budowę szkoły morskiej w Gdyni i gmachu państwowego instytutu geologicznego łącznie 1,700,000 zł.

Również ministerstwo rolnictwa przeznacza wielkie kwoty na inwestycje w majątkach państwowych; koszty inwestycji wyniosą 1 mil. zł., w tem 700 tys. na meljoracje. Inwestycje w szkołach rolniczych kosztować będą 600 tys. zł., w zakładach badań rolniczo-naukowych 530 tys. zł.

Ogółem przeznacza ministerstwo rolnictwa na cele inwestycyjne 11,072,000 zł., z czego 2 mil. zł. pochłonie zakup koni do nowo utworzonej stadniny w Białce, która hodować będzie lepszą rasę koni dla potrzeb na kresach. Na oświatę rolniczą przeznacza ministerstwo 8,217,000 zł. Na popieranie produkcji rolnej w kraju 21,217,000 zł.

Ministerstwo poczt i telegrafów preliminarzuje sumę 7,382,000 zł. na budowę urzędów pocztowych i 17,863,000 zł. na budowę nowych linii telegraficznych i telefonicznych.

Inwestycje przedsiębiorstwa kolejowego ministerstwa komunikacji

przewidziane są bardzo szeroko i wynosić mają 336,830,000 zł. z czego na budowę nowych linii kolejowych przypada 124,660,000 zł. W dziale administracji ministerstwa komunikacji wyasygnowano kwotę 5,590,000 zł. na inwestycje w żegludze powiatowej.

Ministerstwo oświaty przeznaczyło na budowę gmachów wyższych uczelni, klinik, laboratoriów oraz gmachów szkół powszechnych 25,800,000 zł.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wybuduje szereg nowych gmachów dla urzędów wojewódzkich, starostw i policji kosztem 4,500,000 zł.

Ministerstwo sprawiedliwości przeznacza na budowę gmachów sądowych 1 mil. zł.

Sejmowi przyznano 600,000 zł. na wykończenie robót budowlanych. Najwyższa izba kontroli otrzymała 1,700,000 zł. na budowę własnego gmachu.

Nagroda literacka w Turcji.

Turecka rada ministrów postanowiła wyasygnować w roku bieżącym 1000 funtów tureckich na nagrodę za najlepszą turecką pracę literacką. Nagroda ta, nazwana „nagrodą im. Kemała”, przyznawana będzie co roku w dniu 29 października (dzień tureckiego święta narodowego) autorowi najlepszego utworu literackiego w Turcji.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch.

Tel. 13-84.

SALA FILHARMONJI

CZWARTEK, dnia 18 października o godz. 8.30 wiecz.

3-ci Koncert Mistrzowski

Aga Lachowska

Znakomita primadonna oper zagranicznych — słynna Carmen

Przy fortepianie: Dyr. **TEODOR RYDER**

W PROGRAMIE:

- | | |
|---|--|
| 1. GLUCK: Arja z op. „Orfeusz” | 7. a. CORNELIUS: Untren |
| 2. a. SCARLATTI: „Violette” | b. SCHUBERT: Polna różyczka |
| b. Kom süsser Tod | c. SCHUMANN: Ich habe im Traum geweint |
| 3. a. PURCELL: Passing by | 8. a. CHOPIN: Bardzo ranlutko |
| b. Recitativ i arja z op. „Dide i Enear” | b. MONIUSZKO: Kozak |
| 4. PERGOLESSE: Arja z op. „Serwa padrone” | c. WALEWSKI: Serenada |
| 5. LULLY: Arja z op. „Amadis” | 9. a. GLAZUNOW: Mój kraj |
| 6. Dwie „Begerettes” z XVII w. | b. GREZANINOW: Kofysanka |
| | c. MUSSORGSKI: Hopak |

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji codz. od g. 10.30 do 2 ej oraz od 4 ej do 7 ej wiecz.

TITANIC

Salon Sztuki i antykwarnia

ABE Gutnajera
z Warszawy.

Nadszedł świeży transport przepięknych

oryginalnych dywanów perskich
Teherany, Turpawy, Tebrysy i t. d.

Obrazy-Antyki **Grand Hotel, Sala Złota**

Bernard Goetzke

Walter Rilla, Anita Dorris

wkrótce w „CAPITOLU”

BEBE DANIELS

w przepięknym filmie p. t.

„CÓRKA SZEIKA”

wkrótce **GRAND-KINO**

Wyrok na arcybiskupa Kowalskiego

Dlaczego skazano go na 4 lata więzienia?

Oskarżonego w procesie płockim arcybiskupa marjawickiego Kowalskiego sąd uznał winnym niemal wszystkich zarzucanych mu przestępstw i skazał z art. 513 p. 2 i 515 p. 1 k. k. za przestępstwa popełnione w stosunku do Osinówny, Tomasiakówny, Fijałkowskiej i Żytkówny po 3 lata więzienia za każdą, za przestępstwa w stosunku do Prochówny 2 lata więzienia, za przestępstwa w stosunku do Niewiadomskiej i Bittnerówny po roku domu poprawy za każdą, — łącznie na 4 lata więzienia, zamiast niającego dom poprawy.

Art. 513 p. 2 kodeksu karnego głosi:
Winny czynu lubieżnego z nieletnim od lat 14 do 16 bez jego zgody, albo wprowadzie za jego zgodą, lecz przez nadużycie jego nieświadomości, będzie karany zamknięciem w więzieniu na czas od 1 roku do lat 3. Art. 515 p. 1 k. k. głosi:
Winny czynu lubieżnego z osobą, znajdującą się pod jego władzą lub opieką, będzie karany w przypadkach, przewi-

dzianych w art. 513, zamknięciem w więzieniu od lat 3 do 6-ciu.

Jeżeli dodać poszczególne kary, otrzymamy w sumie 12 plus 2 plus 2 równa się 16 lat, a po zmniejszeniu na zasadzie amnestji o jedną trzecią — 10 lat i 8 miesięcy więzienia.

Skąd tedy powstało 4 lata, a po zmniejszeniu o jedną trzecią, — 2 lata i osiem miesięcy zamknięcia, które będzie musiał odsiadzieć Kowalski?

W danym wypadku mamy do czynienia z szeregiem przestępstw, z których najsurowiej karane (art. 515 p. 1 kodeksu karnego) pociąga za sobą zamknięcie w więzieniu (w domu poprawy) na czas od lat 3 do 6.

W danym wypadku choć suma kar, po zmniejszeniu o jedną trzecią, wynosi 10 lat i 8 miesięcy, jednak przekracza ona znacznie najwyższą karę 6 lat, którą mógł ponieść przestępca, to też sąd nie mógł go skazać na 10 lat i 8 miesięcy, lecz co najwyżej na 6 lat, taką bowiem najwyższą karę przewiduje art. 515 k. k.

Najwidoczniej sąd uznał karę taką za zbyt wysoką, a mając prawo wyznaczania jej w zakresie od 3 do 6 lat, wybrał cyfrę pośrednią 4 lata więzienia, co po zmniejszeniu o jedną trzecią dało 2 lata i 8 miesięcy zamknięcia.

Zgodnie z brzmieniem art. 26 k. k. skazanie na zamknięcie w więzieniu od 1 roku do lat sześciu jest połączone z utratą praw stanu, co polega u księży, osób zakonnych i wogóle osób stanu duchownego na utracie godności kapłańskiej i stanu duchownego i wszystkich przywilejów z niemi połączonych.

Oczywiście wyrok uprawomocni się dopiero po przejściu przez pozostałe instancje sądowe.



Bujdą na resorach

nazywa min. Moraczewski posądzanie o faszyzm obecnego rządu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

W trzecim numerze „Przedświutu“ znajdujemy trzeci z kolei artykuł ministra Moraczewskiego, określający jego stanowisko względem sejm.

W artykule tym między innymi czytamy, że „bujdą na resorach jest straszenie ludzi faszyzmem obecnego rządu, natomiast główną przyczyną gniewu posłów P. P. S. na rząd jest stosunek marszałka Piłsudskiego nie do sejm, ale do posłów sejmowych“.

Dalej p. minister charakteryzuje zły wpływ posłów na administrację. W czasie przedprzewrotowym te złe wpływy panowały się, Marsz. Piłsudski, mówiąc delikatnie, wypchnął posłów z administracji, zamknął im drzwi, ale pozostawił im pracę ustawodawczą w obu izbach i parlamentarną kontrolę rządu.

Min. Moraczewski sądzi, że dawne wpływy posłów na rząd były dla klasy robotniczej szkodliwe, przeszkadzały opiece państwowej nad pracą, stwarzały protekcję, z której klasa robotnicza oprócz szkody nic nie miała.

Niesłychane zdziwienie

Napad na duchownego marjawickiego

WARSZAWA, 12 października. (AW). Na przechodzącego Nowym światem duchownego marjawickiego napadło kilku ludzi, do których przyłączyła się grupa wyrostków, usiłując dopuścić się do napadniętym lynchu. Przybyły w porę policjant wezwał pomocy kolegów i napadniętego uwolnił. Napastowany przez tłum duchowny marjawicki przywołał przejeżdżającą taksówkę i odjechał. Za odjeżdżającym padły z tłumy kani.

„Hr. Zeppelin“ nad Atlantykiem

W ciągu nocy przeleciał nad Azorami

Ameryka z niecierpliwością oczekuje napowietrznego gościa

BERLIN, 12 października. — (PAT). Biuro Wolfa podaje za Reuterem, że sterowiec „Hr. Zeppelin“ nad Madeirą podał depeszę radiową, z której wynika, że w ciągu nocy przeleciał nad Azorami. Pasażerowie sterowca są zdrowi, lecz cierpią w ostry sposób na t. zw. chorobę powietrzną.

BERLIN, 12 października. — (ATE). Wiatry przeciwnie, które

wbrew oczekiwaniu wstrzymały lot Zeppelina na terytorjum francuskim skłoniły doktora Eckenera do zmiany kursu. Tuż przed zotką Biskajską sterowiec skręcił ku Hiszpanji i przeleciał nad miastem Castellon de la Plana, 70 klm. na północ od Walencji; stąd Zeppelin szybował dalej przez ląd afrykański w kierunku Azorów. Szybkość lotu wynosiła 60 klm. na godzinę, co świadczy, że stero-

wiec walczy z przeciwnymi wiatrami. Według ostatnich depesz sterowiec leci nad otwartym oceanem. Amerykańskie stacje meteorologiczne przepowiadają dobrą pogodę między Azorami a wybrzeżem Stanów Zjednoczonych.

BERLIN, 12 października. — (ATE). O podróży sterowca „Graf Zeppelin“ donoszą, iż statek powietrzny znajdował się dziś

o godzinie 14.35 nad wyspami Madeiry. Według doniesień z Nowego Jorku zainteresowanie przelotem statku „Graf Zeppelin“ jest bardzo wielkie.

MADRYT, 12 października. — (ATE). Sterowiec „Graf Zeppelin“ był widziany tu o godzinie 5-ej po południu, następnie przeleciał nad Gibraltarem, kierując się w stronę Azorów.

Nowy poseł Finlandji w Warszawie



Min. Gaston Idman udaje się w towarzystwie naszego szefa protokółu na Zamek.

Pułkownik Pieracki złożył mandat poselski

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:
Poseł z B. B. W. pułkownik Pieracki w dniu wczorajszym złożył swój mandat poselski i powraca do służby wojskowej, jako zastępca szefa sztabu generalnego. Mandat po nim obejmie sekretarz redakcji „Głosu Prawdy“ p. Leopold Tomaszewicz.

Możliwość wojny polsko-rosyjskiej

Lietuvos Aidas omawia obszernie możliwość wojny polsko-rosyjskiej. Dziennik przytacza głosy prasy sowieckiej i niemieckiej, poruszające kwestję rzekomego porozumienia wojskowego pomiędzy Polską, Rumunją, Czechosłowacją i Francją w sprawie ofenzywy na Ukrainę sowiecką. Według dziennika, ofenzywy tej nie należy spodziewać się w r. b., ponieważ okres jesienny i zimy mowy nie jest odpowiedni dla działań wojennych — szczególnie ofenzywnych, wszelako plany wojenne nie mogą być wprowadzone w życie w najbliższej przyszłości i niewiadomo, czy zainicjowana wojna nie wyjdzie poza ramy narzucone przez jej inicjatorów. Klątwa całego świata spadnie na tych, którzy ośmielą się wywołać nowe rzeze. Przynośmy nadzieję, że duch pokoju odniesie zwycięstwo nad „sfinksem wojny“.

Wielkie biblioteki.

Na świecie istnieją obecnie 1783 biblioteki publiczne, zawierające 181 milionów tomów. Z tego na Europę przypada 669 bibliotek i 119 milionów tomów, na Amerykę Północną 314 bibliotek i 54 miliony tomów, na Amerykę Południową 22 biblioteki i 2 miliony 500 tys. tomów, na Azję 23 biblioteki i 3 mil. 900 tys. tomów, na Australję 7 bibliotek i 1 mil. 100 tys. tomów, na Afrykę 3 biblioteki i 200 tys. tomów. Wyliczenie niniejsze obejmuje wszystkie kraje z wyjątkiem Rosji. Na pierwszym miejscu znajdują się Niemcy, na drugim — Francja, na trzecim — Anglia, na czwartym — Hiszpanja.

Wydobyto nowe trupy

z pod gruzów zawalonego domu

PRAGA, 12 października. — (ATE). Całą noc i cały dzień dzisiejszy trwały w dalszym ciągu roboty nad usunięciem gruzów z zawalonego domu. W godzinach popołudniowych zdołano wydobyć z pod gruzów jeszcze 3 zabitych. Ogólna liczba osób zabitych wynosi 33, rannych jest 37 osób i około 20 osób los jest nieznanym. Stracono zupełnie nadzieję, aby

można było uratować tych robotników, których dotychczas nie zdołano odszukać. Architekt inżynier Monde, którego zaarrestowano w związku z katastrofą, został przywieziony do więzienia. Domy położone koło budynku, który się zawalił, zarysowały się. Fakt ten wzbudza poważne obawy w kołach fachowych.

Sytuacja polityczna na Litwie

Lietuvos Aidas, nawiązując do pogłosek prasy zagranicznej o nieporozumieniu wynikłym w rządzie litewskim i o przewidywanej jakoby dymisji Waldemarasa, podkreśla, że wszystkie te pogłoski nie odpowiadają rzeczywistości. Zdaniem dziennika, pomiędzy Waldemarasem i prezydentem Smetoną istnieje ściśle porozumienie zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej, jako też i w dziedzinie polityki wewnętrznej.

tym względzie spotykają się z uznaniem w szerokich warstwach narodowców. Zdaniem dziennika może nastąpić zmiana tego lub innego ministra, ale zmiany te nie będą poddyktowane względami politycznymi.

Co się tyczy polityki zagranicznej, w której pierwsze miejsce zajmuje kwestja wileńska, to z poczynaniami rządu w tej sprawie solidaryzują się nie tylko stronnictwa rządowe lecz i całe społeczeństwo litewskie, nie wyłączając opozycji.

Pracisa krzywo pańczy na Hindenburga

O ostatnich czasach coraz częściej daj się słyszeć głosy niezadowolonia z prez. Hindenburga w obozie prawicy. „Deutsche Ztg.“ w rocznicę urodzin składa życzenia wyraźnie tylko „wodzowi armji i marszałkowi“. Niedawno zaś przywódca związku wszech Niemców Class ostro atakował Hindenburga. Pisma prowincjonalne prawicowe skarżą się, że Hindenburg łatwo daje się kierować zręcznym przywódcą partyjnym, co wywołuje niezadowolenie w kołach inteligencji i byłego korpusu oficerów, ze jego poczynania wskiego.

Po operacji kosmetycznej

pozostawiona igła wywołała zakażenie

Budapeszt w październiku.

Kilka dni temu zmarła w Budapeszcie nauczycielka Margit Vago. Niedawno poddała się ona operacji plastycznej. Z brzucha wycięto jej kawałek warstwy tłuszczowej, którą wypełniono blizną a szyi.

Przy wycinaniu tłuszczu w ranie pozostała igła. Operator zauważył to dopiero po zeszczeniu skóry, natychmiast otworzył ranę, lecz nie mógł znaleźć igły. Nie chciał denerwować swej pacjentki dalszemi poszukiwaniami, więc zaszył ranę i oświadczył, że po pewnym czasie, gdy chora będzie się lepiej czuła, przedsięwzięcie drugą operację i odszuka igłę.

Po kilku dniach chora dostała silnej gorączki, przewieziono ją do innej kliniki i tam lekarz stwierdził, że pozostała w ciele igła wywołała infekcję rany. Chora zmarła przed ponowną operacją.

(w)

Przedwczesna zima w St. Zjednoczonych.

Dienniki amerykańskie donoszą o przedwczesnej zimie, która nawiedziła północną część Stanów Zjednoczonych, poczynając od gór Rocky na wschód od morza. Już z końcem września spadł śnieg w niektórych miejscowościach w okolicy Wielkich Jezior w górach Berkshires i Allegheny. Również w Chicago padał przez kilka minut śnieg. Był to najwcześniejszy śnieg zanotowany w historii Stanów Zjednoczonych. Poprzednio zanotowano najwcześniejszy opad śniegu 6 października w r. 1906 i 1925.

W Nowym Jorku szron pokrył wszystkie pola okoliczne. W Ironwood Mich., spadł tak tak duży śnieg, że połamano gałęzie.

GRA W LOTO.

Dziś w elegancko odświeżonym lokalu własnym stowarzyszenia komiwojażerów E. O. H. P. przy ul. Sienkiewicza 3-5 odbędzie się inauguracyjne otwarcie sezonu towarzyską grą w lotto.

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu powrócił do kraju przyjmuje codziennie od 10-1 i od 4-7, w niedziele od 10-1 pp. ul. Moniuszki 1. tel. 9-97.

Do nowego lotu transoceanicznego

szukuje się mjr. Kubala i Idzikowski

(Wywiad „Głosu Polskiego“ z uczestnikiem lotu transatlantyckiego majorem Kubalą)

Po wygłoszeniu odczytu w filharmonii przez lotnika mjr. Kubalę p. t. „36 godzin nad falami Atlantyku“, współpracownik naszego pisma uzyskał wywiad dla „Głosu Polskiego“.

Wobec wielu sprzecznych wiadomości prasy o nowym locie majorów Kubali i Idzikowskiego, zapytaliśmy p. Kubalę, ile prawdy jest w wersji, że przyszły lot zostanie niezadługo podjęty.

— Niestety — odpowiada nasz rozmówca — o przyszłym locie nie mogę panu wiele powiedzieć. Jeżeli uzyskamy fundusze na nowy lot, a już dotąd Polonia amerykańska nadesłała nam około 25.000 dol. am. i jeżeli uda się zmontować aparat w ciągu zimy — to startu naszego do Ameryki należy się spodziewać w połowie przyszłego roku. Czuję się jednak w obowiązku nadmienić — ciągnie mjr. Kubala, — że zwykle decyzja o odlocie, mając wszystko przygotowane do startu, jest kwestją kilku godzin. I dlatego nie mogę się zgodzić z tym odłamem prasy, który w pogoni za sensacją — podawał coraz to nowe termi-

ny naszego odlotu, bez porozumienia się z nami.

Mówiąc o tych złośliwych wiadomościach szczególnie stołecznej prasy (urzędowa PAT'yczna również nie mało w tym względzie grzeszyła...) mjr. Kubala powiedział:

— Te odłamy prasy to truciele duszy odrodzonej Polski, nie uznający ideałów, ani bohaterkich porywów.

— Czy ma pan major na myśli autorów kampanii, którzy się przeciwstawili zmianie nazwy „Orla Białego“ na „Marszałek Piłsudski“?

— Tak jest. Samolotu naszego nie zamierzaliśmy właściwie nazwać „Orłem“, gdyż nazwę taką nosił hydroplan zaginionych Nungessera i Coli. Ponieważ marsz. Piłsudski oświadczył poparli nasze usiłowania, z wdzięczności ochr-

miśmy nasz płatowiec jego imieniem.

— P. major odniósł kontuzję podczas katastrofy „Marszałka“, czy wolno zapytać o zdrowie?

— Czuję się dobrze. Leczę jeszcze jednak rękę w szpitalu mokołowskim, biorąc masaże i stosując galwanoterapię, celem pobudzenia nieczułego nerwu.

— Jak pan osądza wynik swego lotu?

— Naogół jestem zeń zadowolony, gdyż rozniósł on imię Polski poza granice państwa i przyczynił się do zacieśnienia węzłów, łączących przychodźstwo polskie w Stanach z macierzystym krajem.

Zegnął mjr. Kubalę, dziękujemy za rozmowę i życzymy mu powodzenia w przygotowaniach przyszłego lotu transatlantyckiego.

St. Geł.

Ruch wydawniczy

F. PIASEK: Nauka śpiewu metodą trój dźwiękową. Dla III kl. szkół powsz. Książnica — Atlas. Lwów 1928 r. Nowy podręcznik różni się zasadniczo od wydanych poprzednio, że autor przy zachowaniu swego systemu nauki, dostosował go ściśle do programu min. W. R. i O. P., oraz istotnych potrzeb szkoły powszechnej. W bogatym a nader urozmaiconym materiale, opartym przeważnie na swoich motywach, autor konsekwentnie przeprowadza naukę czytania nut głosem, zachowując wszelkie trudności rytmiczne przewidziane w programie ministerstwa.

B. GEBERT i G. GEBERTOWA. — Opowiadania z dziejów ojczystych. Cz. III. Książnica — Atlas 1928 r. Pod powyższym tytułem wyszedł z druku nowy podręcznik do nauki historii w klasie III gimnazjalnej. Podręcznik ten, ilustrowany, z mapkami, omawia — zgodnie z programem — najnowsze dzieje Polski po Konstytucji 3 Maja. Ostojnie rozdzielają przedstawiają popularnie i ciekawie, podstawowe zagadnienia z zakresu nauki o Polsce współczesnej. Zgodnie z przyjętą w swych podręcznikach zasadą autorowie urozmaicają również część III „Opowiadań“ przystępnymi cytacjami, zaczerpniętymi ze źródeł historycznych.

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA ODNOSZĄCE SIĘ DO RUCHU SAMOCHODOWEGO W POLSCE. Zebrali i objaśnili E. Bratro. Wyd. IV. Książnica — Atlas. Lwów 1928 r.

Czwarte wydanie tego zbioru jest komplementarną publikacją nie dającą się zastąpić przez żadne analogiczne wydawnictwa polskie. Uwzględnia nie tylko ustawy z r. 1921 i 1922, ale także i to w głównej mierze wszystkie rozporządzenia ministerjalne aż po styczeń 1928 roku. Szczegółowe objaśnienia, rzetelne uzupełnienia oraz kieszonkowy format czynią z tego wydawnictwa — książkę, bez której żadem właściciel samochodu, żaden zwoźnik obejść się nie może.

„KOBIECI CZY LALKI“

„Capitol“ ma szczęście do obrazów. Po „Bohaterach podziemi“ i „Księżcu miłości“ mamy do zanotowania trzeci pierwszorzędnny film, który bez wątpienia wybiję się na pierwszy plan wyświeflanych w bieżącym tygodniu. Dowodem powodzenia tego filmu, jest stałe przepełniona widownia. Głorja Swanson, niezapomniana Madame Sans Gene, wyszła zwycięsko z roli ubogiej dziewczyny, która stała się damą. Głorja jest czarująca i gra swą trzymą w napięciu widza podczas filmu, którego akcja toczy się bardzo żywo.

„TITANIC“

Katastrofa kolosa oceanicznego „Titanica“ oddana w scenach pełnych zgrozy i wstrząsającego realizmu. Słinks 20 wieku. miasto kolos New York w całej swej okazałości potędze i grozie. Kulisy zawrotnych bogactw i nizin społecznych. Dzieńnica emigrantów żydowskich w Ameryce ich smutne bytowanie i nędza. Entuzjastyczne przywitania Lindbergha w Nowym Jorku. A wszystko to przesłanki jest jakimś dziwnym, subtelnym sentymentem owiane nieuchwytnym czarem i urokiem. W filmie Foxa „Titanic“ „Titanic“ najbliższy szlagier

„LUNY“

MAURZY DECORA

PRZYGODA

Pilem brandy-flip na tarasie hotelu Imperjal, i z rozkoszą od dawałem się poczuciu beczynności. Nagle od stolika, stojącego w pobliżu, wstał jakiś pan, pospieszył w moją stronę i usiadł obok mnie. Bez zwłoki zaczął mówić głosem, drżącym ze zdenerwowania:

— Panie, błagam pana, wyświadczyć mi wielką przysługę!

Sądziłem, iż pragnie on pożyczyc odemnie trochę pieniędzy i patrzyłem na niego ironicznie... Lecz on mówił dalej:

— Jestem tutaj na wywczasach z moją przyjaciółką... Ale mam żonę, rozumie pan... W tej chwili zauważyłem mego szwagra i szwagierkę, którzy zbliżają się do tarasu... Niech pan mi pomoże wybrnąć z tej sytuacji i niech pan usiądzie przy stoliku mej przyjaciółki... Ja zaś sam pozostanę przy pańskim stole; znajdę sobie jakąś wymówkę dla rodziny, a panu podziękuję, gdy niebezpieczeństwo minie.

Lubię przygody. Wstałem więc i rzekłem:

— Proszę pana, jest to tak drobna przysługa, jakiej mężczyzna mężczyźnie nigdy nie odmawia. Niech pan liczy na moje milczenie.

Nieznamy dał znak swej

przyjaciółce, która się do mnie wdzięcznie uśmiechnęła.

Usiadłem obok niej, a ona szepotała cicho:

— Co za głupia historia! Nieprawdaz, proszę pana? Niech pan na nich spojrzy... Widział pan już kiedyś takie straszdy!

Obejrzałem się, wyrok mej sąsiadki wydał mi się całkiem usprawiedliwiony... Szwagier nosił granatową czapkę marynarską i złe uprasowane sportowe ubranie; szwagierka nosiła z ostentacją wielki, zabójczo-zielony kapelus i poziomkową pelerynę.

Podczas, gdy mój sąsiad, siedzący sam przy stole, niewinnie obserwował wierzchołki gór, pochylałem się ku jego przyjaciółce, która mi się nawet dosyć podobala, i zacząłem ironicznie:

— Czy nie ładną zamianę pani zrobiła?... Zagrajmy romantyczną miłość!

— Proszę pana, niech pan nie żartuje... Mówiłam memu przyjacielowi: nie jedźmy do Annecy... Tam jest zawsze wielki ruch i możemy spotkać znajomych... Lecz on chciał koniecznie pokazać mi to cudowne jezioro... I rzeczywiście!..

Już jest siostra żony z mężem... Wszystko by się wykryło, gdyby nie pańska uprzejmość. Pan oswobodził Ryszarda ze strasznie

głupiej sytuacji... Za to jesteśmy panu winni dozgonną wdzięczność!

— Pani przyjaciel nazywa się Ryszard, a pani?

— Emilja... o widzi pan, tam nadchodzą... Muszę się śmiać gdy pomyślę o ich nieświadomości!

Rzeczywiście para szła powoli w górę do tarasu. Szwagier bardzo mi się nie podobał, a szwagierka jeszcze bardziej. Była ubrana jak murzynka z republiki liberyjskiej. O jej poziomkową pelerynę, haftowaną w złote i błękitne róże i kapeusz z zabójczo zielonego tiulu, przybrany rozetkami z muślinu, staczałyby napewno walki wszystkie mieszkanki Liberji.

Nie zauważyli oni Ryszarda i powoli szli w stronę hall'u hotelowego.

— Zdaje się, że nie zauważyli mego przyjaciela? — szepnęła Emilja.

— Nie patrzyli w jego stronę. — Odwróciłem się. Małżonek położył palec na ustach, podniósł się i przechodząc rzekł do nas cicho:

— Chcę zobaczyć, czy zamieszkała w hotelu... Idźcie państwo tymczasem w stronę jeziora... Za parę chwil tam będę.

Projekt spaceru z Emilją nad jeziorem przypadł mi do gustu. Udałem się na brzeg, i pod wielkimi drzewami rozmawialiśmy sympatycznie. Gdy tylko zniknęliśmy z oczu gościom, siedzącym na tarasie, Emilja przysunęła się do mnie bardzo blisko i położyła mi

rękę na ramieniu.

— Ach! mój panie... w jaki sposób się panu wywdzięczę...?

— Ależ, droga pani! — odpowiedziałem... — Każdy na moim miejscu postąpiłby tak samo... Zresztą błogosławie los, który w niespodziewany sposób pozwolił mi poznać tak czarowną kobietę, jak pani.

Staliśmy nad wodą, zarośla oddzielały nas od hotelu. Emilja uchwyciła mnie za ramiona i mówiła szybko, chyląc główkę na mą pierś:

— Proszę pana!.. Proszę pana!.. Niech pan mi wybaczy ten wybuch wdzięczności... Lecz jestem tak wzruszona... specjalnie, gdy myślę jakiego niebezpieczeństwa uniknęliśmy... Ryszard i ja...! Nie chciałabym za nic w świecie być przyczyną dramatu rodzinnego w jego domu. Serdecznie panu dziękuję!

Wzruszona buzia Emilji czekała tuż przy mej twarzy. Wahałem się trzy sekundy... Wreszcie poddałem się... Nasz pocałunek był nieopisanie rozkoszny... Trwał długo, bardzo długo... Trwałby on może do tej chwili, w której piszę niniejsze wiersze, gdyby czaru nie przerwały szybkie kroki na alejce. Zawstydzona Emilja szybko wyrwała się z mych objęć.

— Ryszard nadchodzi!..

Pechowy Ryszard ukazał się rzeczywiście w pobliżu i krzyknął do nas:

— Mimi... musimy szybko wy-

Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

Od wtorku, 9 do poniedziałku, dn. 15 października wkl.

Wielki wspaniały program!

„ALRAUNE“

Potężny dramat według rozgłoszonej powieści H. EWERSA

W rolach głównych:

Brigida Helm, Paweł Wegener i Iwan Piotrowicz

Następny program:

„Ubóstwiana“

W rolach głównych Lili Damita i in.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o g. 3 m 30, zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej po poł. Ostatni seans o godz. 9.30. — Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).

Tel. 1826 Dojazd tramwajami 16 i 10.

Od wtorku, dn. 9-go do poniedziałku dn. 15 październ. 1928 r. wkl

DLA DOROSŁYCH:

Danton i Robespierre

1789 Rewolucja Francuska 1795

Role główne kreują: Emil Jannings, Werner Kraus, Józef Runicz, Charlotta Ander, Mały Delschait i inni.

DLA MŁODZIEŻY:

Ludzie Szakale

II seria filmu Zyd wieczny Tułacz

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiotelefoniczne

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Ryńku

Piotrkowska 294, tel. 22-82

przy przystanku (tramw. pabjanickich)

przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-iej po poł. Szczepienie ospy analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje operunkii.

Porada 3 złote. Wizyty na miescie Zabiegi i operacje od umowy. Kapiele świetlne, Elektryzacja, Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Łępy sztuczne, korony złote platynowe i mosty

w niedziele i święta do godz. 7-iej po poł.

Dr. med

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wene rycznych i moczościowych

Przyjmuje od 5 do 9 wiecz

Sienkiewicza 34, tel. 59-40.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o g. 3 m 30, zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej po poł. Ostatni seans o godz. 9.30. — Na 1-szy seans ceny miejsc niższe.

jechać. Mój szwagier ze żoną zostają w hotelu... Chodź zaraz, następnym pociągami wyjedziemy do Chamonix...

Ryszard zwrócił się ku mnie i chwytając mnie za obie ręce, rzekł:

— Panu, memu zbawcy, winien jestem dozgonną wdzięczność. — Tak! tak! Bez pana byłbym zgubiony... Moja żona może by mnie zabiła... Przepraszam pana, że tak szybko pana żegnam, ale pan pojmuję, że okoliczności tak się złożyły... Mimi, podziękuj raz jeszcze memu zbawcy i chodź!.. Napiszemy do pana...

Zniknęli za zakrętem alei. Usiadłem na niskiej, omszonej ławeczce i nie myślałem o Ryszardzie, jego szwagrze i szwagierce, lecz o Emilji. Czulem jeszcze na wargach smak jej pocałunku, oddychałem jeszcze jej perfumami, widziałem przed oczyma aureolę blond loków.

Marzenia moje przerwało bicie zegara z Annecy. Chciałem zobaczyć, która godzina i sięgnąłem po zegarek... Lecz w kieszonce go nie było... Z niepokojem chwyciłem się za boczna kieszeń... Przetraszałem kieszenie marynarki... Nie miałem, ani portfelu, ani portmonetki... Zrozumiałem, że te drobne rączki, obejmujące mnie, drżały nie wskutek zmysłowego podniecenia, lecz z obawy przed wykryciem kradzieży.

Hlom. Dw.

Dziś dziesiąty dzień strejku

Solidarna postawa proletariatu łódzkiego przejawiała się na licznych wiecach i zebraniach robotniczych

Dzień wczorajski przeszedł w kołach strejkującej Łodzi pod znakiem licznych wieców i poważnych obrad nad sytuacją, wyłonioną po odrzuceniu propozycji ministra pracy Jurkiewicza przez związki zawodowe włóknarzy.

Już z chwilą, kiedy stała się wiadomą odpowiedź przemysłowców, przesłana do min. Jurkiewicza, w związkach zawodowych utrzymywano, że nastąpi poważne pogorszenie sytuacji, kulminacyjnym punktem którego musi być nieunikniony wybuch strejku generalnego, przynajmniej w Łodzi i okręgu łódzkim.

Ostatecznie przypuszczenia te potwierdziły uchwały, powzięte onegdaj późnym wieczorem przez zarząd i radę delegatów klasowego związku pracowników instytucji użyteczności publicznej, mocą których związek ten postanowił poprzeć strejk włóknarzy, będący już, jego zdaniem, strejkiem całej klasy pracującej, wszelkimi pozostającymi do dyspozycji środkami, nie wyluczając strejku powszechnego w instytucjach użyteczności, t. j. w tramwajach, elektrowni, gazowni i t. p.

Wobec powzięcia uchwały o ogłoszeniu strejku generalnego z tem, że termin jego wybuchu miał być uzależniony od decyzji wczorajszej konferencji zarządów wszystkich związków zawodowych O. K. Z. Z., wszystkie oczekiwania i nadzieje zwrócone zostały ku tej konferencji, wyznaczonej na godzinę 7 wiec.

Zainteresowanie tym „gwoździem” dnia spotęgowało się wobec tej okoliczności, że w konferencji zarządów wszystkich związków okręgowej komisji związków zawodowych brać mieli udział delegaci centralnej K. Z. Z. z posłami Żuławskim, Zarembą, Kwapińskim i Szczerkowskim na czele.

Wczorajsze wiec i masówki

Spodziewając się ważkich decyzji i rozstrzygnięć konferencji, klasowe związki zawodowe wyznaczyły w porozumieniu ze związkami „Praca” i chadeckim szereg wieców robotniczych w różnych dzielnicach miasta. Wiece te poświęcone były omówieniu przygotowań do strejku powszechnego.

Wśród wielu masówek zasługują na uwagę wiece, urządzone w następujących lokalach: w sali „Coloseum” o godzinie 9 rano, w sali kina „Oświatowego” na Wodnym Rynku, o godz. 10-ej w lokalu związku zawodowego majstrów włóknarzy przy ul. Żeromskiego 74; o tej samej porze odbyły się pozostałe wiece w sali okręgowej komisji związków zawodowych przy ul. Narutowicza 50, w kinie „Era” na Bałutach, przy ul. Zawiszy 22, w kinie „Slinx” przy ul. Rzgowskiej, w kinie „Oaza” przy ul. Chrobrego.

Wiece te ściągnęły kilkadziesiąt tysięcy strejkujących, którzy z wielkim zainteresowaniem przy słuchali się mówcom. O sytuacji i przebiegu akcji informowali wiecujących pos. pos. Zerba, Szczerkowski, Kowalski, Dubois (redaktor „Robotnika”), Zaremba, Żuławski, senator Danielewicz, przedstawiciele zarządu główne-

go pp. Walczak, Goliński, Barański, Milman, oraz reprezentanci związków „Praca” i Ch. D.

Oczywiście, że wśród mówców nie zabrakło posłów komunistycznych Rosiaka i Bitnera, którzy w jednym wypadku spowodowali nawet incydent.

Mówcy wskazali zebranym na nieugięte, uparte stanowisko przemysłu, który w obecnych ciężkich dla robotników czasach „zdobył się” na udzielenie 5 proc. podwyżki. Jest to zdaniem mówców żądanie, której robotnicy muszą solidarnie się przeciwstawić w obro-

nie własnego bytu.

W konkluzji mówcy wezwali robotników - włóknarzy do wytrwania na stanowisku, tembardziej, że o zwycięstwo walczyć będzie cała klasa robotnicza przez przystąpienie do strejku powszechnego. (g)
Z pośród wieców włóknarzy

największy był wiec w sali kina „Oświatowego”, gdzie blisko 4000 strejkujących zebrało się na sali, w krągankach i na podwórzu.

Przemawiali pp. Danielewicz ze związków klasowych i Mrza ze związku chrześcijańskiego. (b)

Rezolucja wiecowa

Na wszystkich wiecach przyjęto jednomyślnie rezolucję następującej treści:

„Zebrani na wiecu w dniu 12 października 1928 roku po wysłuchaniu sprawozdania przedstawicieli zarządu głównego i komisji strejkowej z przebiegu akcji strejkowej stwierdzają:

1) że stanowisko przemysłowców odrzucających bezwzględnie żądania robotników - włóknarzy jest niesłychanym aktem prowokacji klasy robotniczej przez kapitał, aktem godzącym w najżywniejsze interesy mas robotniczych;

2) że proponowana przez ministra pracy i opieki społecznej podwyżka płac o 5 procent jest nie do przyjęcia jako zbyt niska i niewyównująca w żadnej mierze głodowych płac włóknarzy w stosunku do realnych przedwojennych zarobków;

3) oświadczenie rządu odnośnie innych żądań jako sprawy uznania delegatów robotniczych, zapłaty za postoje i ustalenia wyższych stawek dla robotników obsługujących większą ilość maszyn, lub wrzecion - nie daje żadnej gwarancji, że żądania te będą uwzględnione.

Wobec powyższego zebrani postanawiają w dalszym ciągu prowadzić walkę o całkowite zrealizowanie wystawionych żądań.

Równocześnie zebrani zwracają się do robotników innych zawodów o poparcie walki włóknarzy strejkiem powszechnym, gdyż ustępstwo lub przegrana strejku włóknarzy w chwili obecnej byłaby niedopuszczalną porażką całej klasy robotniczej, byłaby zaprzeczeniem dążeń klasy robotniczej w walce o wyzwolenie proletariatu z dzisiejszego ustroju gwałtu i wyzysku.

Równocześnie zebrani zwracają się do magistratu z żądaniem udzielenia zapomóg pieniężnych strejkującym.”

Strejk włóknarzy łódzkich

w zwierciadle prasy stołecznej i prowincjonalnej

Strejk łódzki wzbudził wielkie zainteresowanie prawie we wszystkich ośrodkach Polski, czemu daje wyraz prasa rozmaitych odcieni i kierunków politycznych, rozwodząc się szeroko nad istotą strejku oraz możliwościami w kierunku jego zlikwidowania.

„Polska Zbrojna” w „pełni uzbrojenia”, gotowa do walki z „apetytami partyjnymi”, staje „na baczność” przed ministrem pracy i wyraża nadzieję, że p. minister potrafi baczyć:

aby aspiracje i apetyty partyjne nie przysłoniły realnych interesów mas pracujących, aby demagogia polityczna nie zatryumfowała ze szkodą życia gospodarczego i aby słuszne i usprawiedliwione postulaty robotnicze nie stały się młotem nlebezpieczną bronią w rękę zasępionego partyjnictwa.”

„Robotnik”, zastanawiając się poważnie nad istotą strejku, przechodzi dalej do krytyki polityki gospodarczej rządu i stwierdza nie bez słuszności, że

interes materialny proletariatu łączy się nierozdzielnie z prawdziwym interesem Rzeczypospolitej. Z pewnością, wydatne podniesienie płac pomniejszy sumę zysków kapitału. Zwiększy wszakże pojemność rynku wewnętrznego. Ułatwi dalszy rozwój produkcji. Osłabi samowolę magnatów kapitału.

Robotnik łódzki, który rekuje, walczy nie tylko o prawo do życia dla siebie; walczy on jednocześnie o prawo do postępu, o prawo do samodzielnności gospodarczej dla

Polski. I nic nie pomogą próby pism reakcyjnych, by z akcji włóknarzy uczynić „intrygę komunistyczną”. Zbadajcie warunki życia tkaczy polskich, a zrozumiecie, kto tworzy komunizm! Niezależna opinia publiczna musi zrozumieć, że Polska nie zdoła się utrzymać na poziomie nowoczesnej gospodarki europejskiej, jeżeli trwać będzie nadal przy pierwotnych, wstecznych pod każdym względem formach, nie tyle kapitalizm zorganizowanego, ile anarchii i samowoli poszczególnych majni kapitalistycznych.

Postulat państwowej i społecznej kontroli nad produkcją nabiera z każdym nieomal dniem coraz więcej mocy.”

Krytyką organizacji i zdolności konkurencyjnych naszego przemysłu zajmuje się „Dziennik Lwowski”, dla którego przemysł łódzki jest

„z własnej winy tworem, który wymaga ze strony państwa ochrony, a to nie ze względu na przemysłowców, lecz ze stanowiska interesu ludzi pracy, ponieważ jest tym może najważniejszym warszatem dla naszego robczo-go proletariatu.”

Przechodząc do obecnego strejku „Dziennik Lwowski” wydaje wyrok, że

„strejk łódzki, z próbami uczynienia go ogólnym strejkiem w przemyśle włókienniczym, wywołany został w momencie najzupełniej niekorzystnym dla zainteresowa-

nych robotników, którzy pozostawieni sami sobie w walce z przemysłowcami muszą go bezwzględnie na całej linii przegrzać.”

Pismo to, wychodząc z idącego po linii najmniejszego oporu założenia, że przecież większością strejków kieruje Moskwa a tembardziej strejkiem, wywołanym — zdaniem pisma tego — w momencie nieodpowiednim dla robotnika, pisze, że

„w wywołaniu samego wybuchu strejku odegrały rolę dążenia polityczne, oparte zresztą na rzeczywiście trudnym położeniu robotników. Pod naciskiem komunistów, którzy jedynie są finansowo przygotowani do strejku, wywołata strejk PPS., nie chcąc dać się przewleczyć w radykalizmie walki. NPR i Ch. D. na tle przeliczowania się przywódców robotniczych przyłączyli się, o ile chodzi o samą Łódź do strejku w uwzględnieniu zresztą faktu, że niewątpliwie położenie łódzkich robotników nie jest szczególnie świetne.

Na marginesie strejku łódzkiego zamieszcza „Kurier Polski” szereg uwag, które potwierdzają to, o czem już dawno wiemy, że Łódź jest dla Warszawy jakąś Pipidówką, w której odbywa się jarmark, gdzie wszystko krzyczy, pędzi i rusza się, nie wiedząc poco, gdzie i jak. Ale żeby to wszystko o Łodzi ubrać w wytworną szatę, „Kurier Polski” powołuje się na opinię ekonomistów i pisze:

„Łódź jest światłem w sobie, jest zdaniem niektórych ekonomistów, gospodarczą anomalią, jest w każdym razie terenem, którego opracowanie monograficznie z punktu widzenia gospodarczego nie byłoby możliwe bez gruntownej znajomości swoich psychologii „Łódz-

Wszystkie wiece miały przebieg poważny i spokojny za wyjątkiem jednego w kinie „Era” na Bałutach. Wspomniany wiec odbył się przy udziale blisko 3 tysięcy robotników, którzy przyjęli cytowaną powyżej rezolucję. Po jej uchwaleniu rozwiązano wiec. W tym jednak czasie powstał incydent, spowodowany nieproszoną „interwencją” posłów komunistycznych Bitnera i Rosiaka. Otóż po rozwiązaniu wiecu przez prezydium, wystąpił na mównicę pos. Bitner, zgłaszając wniosek o otwarcie dyskusji. Zebrani — rzecz jasna — nie zwrócili uwagi na usiłowania pos. Bitnera, przerywając mu przemówienie, tembardziej, że uchwała zarządu zw. włóknarzy nie przewidywała dysput. Sytuację rozwiązała policja, która wkroczyła na salę kina i rozprzeszyła zebranych.

Pozatem w dniu wczorajszym nie zanotowano żadnych zajść. (g)

Przed miejscami, gdzie odbywały się wczorajsze wiece, policja była skonsygnowana w wielkiej

Występy posłów Komunistycznych Rosiaka i Bitnera

Jednakże z powodu spokojnej postawy robotników, policja nie interwenjowała. (b)

Komisja centralna organizuje pomoc dla strejkujących

Przybyli wczoraj do Łodzi posłowie - delegaci z ramienia centralnej komisji związków zawodowych w Warszawie zakomunikowali zarządowi głównemu związku włóknarzy, że na onegdajszym specjalnym posiedzeniu C. K. Z. Z. rozpatrywano sytuację w Łodzi.

Komisja centralna klasowych związków zawodowych powzięła uchwałę, polecającą wszystkim organizacjom zawodowym, podjęcie akcji zbierania składek na rzecz strejkujących, oraz wezwanie pracowników, zatrudnionych w firmach rządach i współdzielniach na terenie całego okręgu łódzkiego, do zorganizowania pomocy na rzecz strejkujących, jak również pojęcia akcji dożywiania strejkujących. (p)

Menschen”, typu gospodarczych arriwistów różnego gatunku, różnej proveniencji, różnego rodzaju niesympatycznego nieraz pokroju typu, któremu brak jest tych rysów solidnego stylu, jaki cechuje pionierów wielkich galezi przemysłu w Polsce i zagranicą. W Łodzi dzieją się dziwne rzeczy: raz się pracuje gorączkowo, jest „wielka konjunktura”, ruch, a potem następuje zupełna martwota, robota idzie często - gęsto bez planu i myśli, której brak, tak dyskretny i niezmiernie ostrożny w swoich ocenach p. Dewey, słusznie napłt nowa! Typowym przykładem mentalności łódzkich fabrykantów jest, że wyznaczili przed ostatnie mi wyborami jakichś dyrektorów, czy nawet kogoś z „dynastji” do B. B., jako posłów, w tem zapewne przekonaniu, że teraz rząd musi iść na rękę.

Pisze się u nas teraz ciągle o t. zw. ekstensyfikacji eksportu. — Przemysł łódzki może służyć za przykład fałszywego, bezmyślnego nastawienia na eksport produkcji, obliczonej na szybkie i wielkie zyski. Ci ludzie mają tylko ciągle pretensje do rządu, i chcieliby dla siebie specjalnych przywilejów. To też we wszystkich kierunkach opinii publicznej odezwały się głosy, domagające się naprawy kompromitujących stosunków w polskim „Manchesterze”. Żądania te są aż nazbyt uzasadnione!”

Pianino Seilera

o pięknym tonie do sprzedani
Piotrkowska Nr. 106, dozorca
wzkaże.

Policja łódzka

otrzymała motocykl

Z zakupionej przez główną komendę policji w Warszawie w większej ilości motocykli przeznaczonych dla poszczególnych województw, otrzymała policja łódzka jeden motocykl.

Otrzymał przez policję łódzka motocykl z koszem, przeznaczony został do służby patrolnej, a zwłaszcza do kontroli ruchu autobusowego.

(p)

Rejestracja rocznika 1908

W dniu dzisiejszym winni się stawić dla rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym przy ul. Piotrkowskiej 212, mężczyźni rocznika 1908, zamieszkałi w obrębie III Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery S. Sz.

(p)

Nocne dyżury aptek

Dziś, dnia 8 października dyżurują następujące apteki:

G. Antoniewicz—Pabjanicka 50
K. Chądzyński—Piotrkowska 164
W. Sokolewicz—Przejazd 19, R
Rembelski—Andrzeja 23, J. Zundelewicz—Piotrkowska 25, M. Kasperkiewicz—Zgierska 54, S. Trawkowska—Brzezińska 58.

Pożar w powiecie

Straty wynoszą 5,000 złotych.

We wsi Jędrzejów powiatu łódzkiego wybuchł ubiegłej nocy o godz. 12 pożar w stodole należącej do Władysława Furmańczyka. Ogień z błyskawiczną szybkością zajął wszystkie zabudowania gospodarskie i groził przerzuceniem się na sąsiednie zagrody.

Kłosec tej udało się zapobiedz, tylko dzięki niestrudżonym wysiłkom zawezwanej do pomocy 3-ch oddziałów okolicznych straży pożarnych, których usiłowania o tyle zostały uwiecznione pomyślnym wynikiem, że niedopuszczono do przerzucenia się groźnego żywiołu na inne gospodarstwa. Akcja ratownicza trwała przeszło 3 godziny. W wyniku pożaru spłonęły wszystkie zabudowania wchodzące w skład gospodarstwa Furmańczyka, za wyjątkiem domu mieszkalnego.

Straty spowodowane pożarem wynoszą 5,000 zł.

Przyczynę pożaru nie udało się ustalić. Na miejsce wyjechał zaalarmowany w nocy Komendant Policji na powiat łódzki Komisarz Nowak, który w sprawie tej prowadzi energiczne dochodzenie.

(p)

DZIŚ

Wielki kulturalny dom
premierze i czyta
KSIĄŻKI
BIBLIOTEKI-DOMU-POLSKIEGO
SWARTALNE 9 TOMÓW ZA 16.50 GR.
Pocztowa numeracja 1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100

Groźba strejku tramwajarzy

Wywiad z wiceprezydentem m. Łodzi p. St. Rapalskim

W związku z proklamowaniem strejku tramwajarzy zwróciliśmy się do p. wiceprezydenta Rapalskiego jako przewodniczącego wydziału przedsiębiorstw miejskich i członka rady nadzorczej kolei elektrycznej łódzkiej z ramienia miasta, z prośbą o scharakteryzowanie nam przebiegu i przyczyn zatargu.

— Jaka jest opinia p. prezydenta o akcji podwyżkowej pracowników?

— Na wstępie chcę podkreślić — mówi p. wiceprezydent Rapalski, — iż akcja ta toczy się od szeregu miesięcy. Już po raz trzeci pracownicy tramwajowi występują z żądaniem przyznania im 25 proc. podwyżki oraz gratyfikacji w wysokości 10 - dniowej płacy. Dwukrotnie słusznym żądaniem pracowników, którzy wykazali podczas akcji daleko idącą lojalność w stosunku do instytucji rada nadzorcza odmówiła. To stanowisko rady nadzorczej K. E. Ł. doprowadziło do proklamowania strejku.

— Czy stanowisko rady nadzorczej usprawiedliwione jest sytuacją finansową przedsiębiorstwa?

— Bezwzględnie nie. Chcę właśnie podkreślić, iż przedstawiciele miasta, zasiadający w radzie nadzorczej tramwaj zdają sobie do-

kładnie sprawę, iż zdarza się, że wskutek ciężkiej sytuacji finansowej przedsiębiorstwa nie można uwzględnić nawet słusznym żądań podwyżkowych pracowników. W tym jednak wypadku okoliczność ta niema miejsca i dlatego domagaliśmy się bezwzględnego uczynienia zadość żądaniom pracowników. Sytuacja finansowa sp. akc. „Kolej Elektryczna Łódzka”, jest bardzo pomyślna. Twierdzenie to opieram na następujących cyfrach, wyjętych z oficjalnych sprawozdań. I tak np. w lipcu r. 1927 tramwaje przewiozły 4.765 tysięcy pasażerów, w lipcu zaś r. b. — 6.543 tysiące, we wrześniu r. 1927 — 5.630 tysięcy, we wrześniu r. b. — 7.804 tysiące.

Wpływy z przewozu pasażerów w miesiącu lipcu r. 1927 wynosiły 859 tysięcy zł., w lipcu r. b. przekroczyły 1.200.000 zł., we wrześniu r. ub. wynosiły wpływy z tegoż tytułu niecały milion, we wrześniu r. b. wynosiły 1.364.978 złotych. Wzrost wpływów wynosi więc około 40 proc.

Oczywiście, że wzrosły również koszty eksploatacji przedsiębiorstwa, lecz w znacznie niższym stosunku.

— Jaki jest poziom płac tramwajarzy?

— Znacznie niższy niż w in-

nych łódzkich instytucjach użyteczności publicznej. Płace pracowników elektrowni i gazowni odbiegają znacznie od płac tramwajarzy.

— Jakie było stanowisko przedstawicieli miasta na ostatnim posiedzeniu rady nadzorczej?

— Postawiliśmy wniosek, by rada nadzorcza dała dyrekcji wojenną rękę w likwidowaniu zatargu, a tem samem umożliwiła bezpośrednie pertraktacje, w toku których łatwiej jest osiągnąć porozumienie, niż przez wymianę listów. Jak wiadomo, rada nadzorcza wnioszek nasz odrzuciła, a przyznaniem zaledwie 6 proc. podwyżki uniemożliwiła polubowne zlikwidowanie zatargu.

— Czy istnieje jeszcze możliwość zlikwidowania zatargu przed wybuchem strejku?

— W dniu dzisiejszym interwenjowałem u p. wojewody Jaszczółta, a poza tem konferowałem w tej sprawie z wiceprezensem rady nadzorczej K. E. Ł., p. Stożkowskim. Na jutro, t. j. na sobotę zwołane zostało posiedzenie rady nadzorczej. Uważam, iż w interesie przedsiębiorstwa leży niedopuszczenie do strejku, który przynosi bardzo dotkliwe i niepowetowane straty. Każdy dzień strejku — to strata 40—50 tysię-

cy złotych, które bezpowrotnie giną dla przedsiębiorstwa. Jeżeli nie względy interesu ogólnego, interesu miasta, na którego życie gospodarcze strejk tramwaj ma wpływ deprymujący, to względem własnego dobrze rozumianego interesu, wpłynąć winny na przedstawicieli akcjonariuszy, zasiadających w radzie nadzorczej K. E. Ł. w kierunku niedopuszczenia do strejku przez uwzględnienie żądań pracowników.

R.

Wiceprezydent Rapalski interwenjuje u p. wojewody

Wobec proklamowania na niedzielę, dnia 14 października, strejku pracowników tramwajowych, na skutek odrzucenia przez radę nadzorczą kolei elektrycznej łódzkiej, wbrew stanowisku przedstawicieli miasta, żądań podwyżkowych tramwajarzy, p. wiceprezydent Rapalski interwenjował w tej sprawie w dniu wczorajszym u p. wojewody Jaszczółta.

Podczas konferencji z p. wojewodą wiceprezydent Rapalski podkreślił, iż strejk tramwajowy odbiłby się musiał bardzo ujemnie na życiu gospodarczym miasta i wyrządziłby wielkie szkody ludności, zaś stan finansowy przedsiębiorstw stanowczo pozwala na uwzględnienie słusznym żądań podwyżkowych tramwajarzy.

P. wojewoda Jaszczółt oświadczył, iż porozumie się w dniu jutrzejszym z prezydium rady nadzorczej K. E. Ł. i podejmie ewentualnie akcję medjacyjną, celem polubownego zlikwidowania zatargu.

Dziś posiedzenie rady nadzorczej

Jak się dowiadujemy, na skutek powziętych przez ogół pracowników tramwajowych uchwały przystąpienia w niedzielę do strejku na wypadek, gdyby do tego czasu rada nadzorcza K. E. Ł., nie zmieniła swego stanowiska wobec wysuniętych przez tramwajarzy żądań, spowodowała dyrekcja K. E. Ł. zwołanie na dzień dzisiejszy ponownego zebrania rady nadzorczej.

Na zebraniu tem, które odbędzie się w godzinach popołudniowych, rozpatrzone zostaną ponownie żądania pracowników tramwajowych.

Przesadna gorliwość sekwestratorów

naraża na poważne straty dłużnika i wierzycieli

Od dłuższego czasu wynikają ciągle tarcia i kwestje sporne na tem tle, że sekwestratorzy, dokonujący zajęcia bądź to z ramienia izby skarbowej, bądź też magistratu, czy wreszcie kasy chorych, zjawiając się w mieszkaniu dłużnika obejmują sekwestrem wszystkie przedmioty, które im wpadną pod rękę, nie tylko nie sprawdzając, czy przedmioty te są własnością dłużnika ale nawet w wypadku udowodnienia im, że tak nie jest, nie chcą decyzji swej zmienić. Taki stan rzeczy jest abnormalny i nie powinien bezwzględnie mieć miejsca, gdyż naraża on z jednej strony właściciela nieprawnie zajętych obiektów na wiele przykrości, stratę, drogiego czasu, zużycie na dochodzenie swych praw i wreszcie konieczność opłacania kosztów sądowych, co nierzadko jest dla niego uciążliwym z drugiej zaś strony naraża na straty urzędy i

instytucje z ramienia których sekwestrator występuje, gdyż zmuszone są one w rezultacie zwracać poszkodowanemu koszty poniesione przez niego, przy prowadzeniu sprawy. Jaskrawym przykładem nienormalnych tych stosunków jest następujący wypadek:

W początkach r. b. została przez kasę chorych m. Łodzi skierowana do sądu sprawa przeciwko p. Kempieńskiemu, zamieszkałemu, przy ul. Cegielińskiej 40, za nieuiszczenie przez niego należnego kasie chorych ubezpieczenia. Wobec tego, że od Kempieńskiego zasądzona została całkowita suma ubezpieczenia, przybył do niego sekwestrator kasy chorych, celem dokonania zajęcia. Przystąpiwszy do swych czynności, zajął sekwestrator przedmioty, należące nie do właściciela mieszkania, lecz do syna jego Jakóba Hersza, mieszkającego u ojca swego w cha-

rakterze sublokatora. Żadne perswazyje poszkodowanego, ani też okazane przez niego dowody, że zajęte przedmioty są jego prywatną własnością, nie odniosły skutku i sekwestrator wyznaczył licytację na jeden z najbliższych dni. Poszkodowany Jakób Hersz Kempieński zaskarżył wobec tego kasę chorych do sądu za nieprawne usiłowanie zabrania jego własności, za długi ojca.

Na rozprawie udało mu się udowodnić, że mieszka on u ojca w charakterze sublokatora, jak również, że obłożone sekwestrem przedmioty są jego własnością. Sąd, wychodząc z założenia, że sekwestratorowi nie wolno mianować własności syna za długi ojca, nakazał zdjęcie sekwestru, oraz skazał kasę chorych na zapłacenie sublokatorowi zwrotu kosztów poniesionych przez niego na prowadzenie sprawy. (p)

Dziś po raz ostatni!

GRAND-KINO

Dziś po raz ostatni!

„NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK“

W roli głównej

EMIL JANNINGS

W roli głównej

Chcąc dać najszerszym warstwom możliwość podziwiania tego epokowego arcydzieła, zostały od dziś ceny niższe. Wszystkie miejsca na wszystkie seanse zł. 1 i 2.-

Z powodu zgonu



EUGENJUSZA GEYERA

Prezesa Zarządu Zakład. Przem. Baw. „L. Geyer“ Sp. Akc.

wyrażamy szczere współczucie Rodzinie oraz Zarządowi.

British Company.

Wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu



EUGENJUSZA GEYERA

Prezesa Zarządu Zakł. Przem. Baw. „L. Geyer“ Sp. Akc.

składamy Rodzinie oraz Zarządowi.

HURTOWNIA WŁÓKIENNICZA
Bracia Herman i S-ka
Spółka Komandytowa

Przyrost ludności w Polsce Najkorzystniejszy ruch naturalny wykazuje Wielkopolska

Ciekawe są dane ogłoszone przez Główny urząd statystyczny, dotyczące przyrostu ludności w Polsce. Okazuje się, że w ciągu dziewięciu lat niepodległości, tj. od stycznia 1919 do stycznia 1928 roku ludność Polski wrosła o 15,2 proc., a w cyfrach bezwzględnych o 4 miliony. Obecna ludność Polski, według stanu z 1 stycznia 1928 r. szacowana jest na 30,222 tys.

W ostatnich latach przyrost ludności wykazuje lekką tendencję spadku. W latach 1926—27 przy-

rost ten (z uwzględnieniem emigracji) wahał się około cyfry 350 tys. osób, gdy w latach 1923—24 około cyfry 430 tys.

O ile chodzi o ruch naturalny ludności, to należy przede wszystkim stwierdzić, że cyfra urodzeń wykazuje lekką tendencję spadku, cyfra zgonów lekką tendencję wzrostu.

Dla ostatnich czterech lat cyfry bezwzględne całego ruchu naturalnego w Polsce przedstawiają się następująco:

Urodz.	zywe.	Zgony	Przyrost natural.	Małżeństwa
1924 r.	996.903	516.604	480.299	268.350
1925 r.	1032.161	490.150	542.011	238.115
1926 r.	980.396	528.618	451.778	255.763
1927 r.	950.537	523.171	427.366	257.993

Z tabliczki tej widzimy, że liczba urodzeń jest mniej więcej dwa razy większa od liczby zgonów, a liczba zgonów dwa razy większa od liczby małżeństw.

Cyfra małżeństw po silnym spadku, jaki nastąpił w okresie 1922 — 1924 ustabilizowała się na poziomie około 1/4 miliona.

Co do natężenia przyrostu naturalnego, to poszczególne dzielnice Polski wykazują wielką różnorodność. Najwyższy przyrost wykazują województwa wschodnie (w r. 1927 — 19,2 na tysiąc mieszkańców), po nich idą województwa centralne (14,3), województwa zachodnie (13,1), na samym końcu województwa południowe (11,6).

Najkorzystniejszy ruch naturalny, tj. najkorzystniejszy stosunek urodzeń do zgonów, posiadają województwa zachodnie, najmniej korzystny natomiast województwa południowe.

I tak w r. 1927 w województwach zachodnich cyfra urodzeń wynosiła 27,2 na tysiąc mieszkańców, cyfra zgonów 14,1 w rezultacie przyrost ludności wynosi 13,1.

Natomiast w województwach południowych cyfra urodzeń wynosiła 31,5, zgonów 19,9, a przyrost ludności tylko 11,6.

Cyfrы te są najlepszym wyrazem wyższości kultury gospodarczej województw zachodnich nad województwami południowymi. Małopolska płodzi stosunkowo więcej dzieci, niż b. dzielnica pruska, ale nie jest w stanie ich wyżywić. Dlatego Małopolska ma w rezultacie, przyrost ludności niższy, od b. dzielnicy pruskiej, pomimo wyższej rozrodczości,

Katastrofa samochodowa Dwie osoby ciężko ranne

Samochodem ŁD 80976 jechał do Łodzi z Kalisza właściciel cegielni w Kaliszu Adolf Stencel z żoną Otylją.

Pod Łaskiem samochód, jadący z szybkością 80 km. wbrew zna kom ostrzegawczym, najechał na stos kamieni i wskutek silnego poderwania wyrzucił się.

Skutki katastrofy okazały się fatalne dla małżonków Stencelów, gdyż on uległ złamaniu dwóch żeber i ogólnym potłuczeniom, zaś żona ma złamaną rękę i że-

Szofer dziwnym zbiegiem okoliczności nie odniósł żadnych obrażeń, a samochód został silnie uszkodzony.

Ciężko rannych małżonków Stencelów odwieziono do szpitala powiatowego w Łasku, gdzie dr. Bał dokonał natychmiast operacji. Od niechybnej śmierci uratowała ją jadących karoserja, która wytrzymała silne uderzenie.

Policja przy pomocy fachowców bada przyczynę katastrofy.

(b)

Z powodu zgonu Pana Prezesa

ś. † p.

EUGENJUSZA GEYERA

wyraża szczere współczucie rodzinie

Firma Wolf Zajbert.

Zrozpaczonym Rodzicom z powodu zgonu ukochanej Ich Córki

ś. † p.

Marychny Skrutkowskiej

stud. III kursu chemji U. W.

wyrażają głębokie współczucie

Garel kowie.

W niedzielę dnia 14 października 1928 r. o godz. 1 po południu w drugą bolesną rocznicę śmierci

B. P.

Ernestyny z Lanoe'ów Krotoszyńskiej

odbędzie się nabożeństwo żałobne z Synagodze „Bykur Cholim“ przy placu Wolności 10, na które krewnych przyjaciół i znajomych zaprasza

Zarząd Łódzkiego Tow. „Bykur Cholim“
„Komitet Uzdrawiania“

Rozbicie szajki włamywaczy Herszt i jego „prawa ręka” aresztowani w chwili rozbijania drzwi

Od dłuższego czasu na terenie m. Łodzi, jak również powiatu łódzkiego, brzezińskiego i łaskiego grasowała zorganizowana szajka włamywaczy i kasiarzy, która dokonała całego szeregu większych kradzieży, operując przytem tak ostrożnie, że nie można było na ich ślady natrafić.

Po dłuższych dopiero mozolnych dochodzeniach, dowiedzieli się policja konfidencjonalną iż na czele szajki stoi niejaki Stanisław Nowicki, pochodzący z Częstochowy.

Nad przebywającym czasowo w Łodzi Nowickim roztoczony został nadzór, celem ujęcia go na gorącym uczynku.

Zorientowawszy się, że jest śledzony i czując się na gruncie łódzkim bardzo niepewnie, złożył ca wraz ze swym „adjuwantem” niejakiem J. Szaflikiem, pochodzącym również z Częstochowy, opuścił Łódź i przeniósł teren działalności na powiat łódzki. Gdy jednak i tam, zaczęła im policja deptać po piętach przenieśli się do powiatu brzezińskiego, skąd znowu z kolei zmuszeni byli przenieść się

na teren pow. łaskiego.

Natychmiast po przybyciu Nowickiego i Szaflika do Łasku, zostały o tem tamtejsze władze policyjne powiadomione przez powiatową komendę policji w Brzeziniach wobec czego nad kasiarzami roztoczona została baczna obserwacja.

Wczorajszej nocy o godz. 2-iej będący na obchodzie starszy przodownik wraz z posterunkowym za uważyli dwóch osobników, usiłujących dokonać włamania do łazni mieszczącej się przy ul. Dworskiej i na podstawie posiadanych rysopisów rozpoznali poszukiwanych Nowickiego i Szaflika.

W chwili gdy policjanci podbiegli do włamywaczy chcąc ich aresztować, Nowicki usiłował trzymanym w ręce żelaznym łomem uderzyć posterunkowego w głowę. Ten ostatni odskoczył w bok, wydobywając jednocześnie rewolwer i kierując go w stronę zлочyńców którzy na widok wydobytej broni rzucili się do ucieczki. Starszy przodownik trzykrotnie wezwał uciekających do zatrzymania się, gdy jednak wezwanie to nie od-

niosło żadnego skutku, strzelili dwukrotnie do Nowickiego raniąc go w nogę. Ten ostatni upadł na ziemię i został ujęty, podczas gdy Szaflikowi udało się zbiec dzięki panującym ciemnościom.

Podczas rewizji przy Nowickim znaleziona została książeczka wojskowa, wystawiona na nazwisko Wilhelma Biede.

Aresztowany herszt szajki odstawiony został pod konwojem do szpitala w Łasku, gdzie przy łóżku jego wystawiony został posterunek policyjny.

W dniu wczorajszym o godz. 8 rano na dworcu kolejowym w Łasku ujęty został również zbiegły Szaflik, który ucharakteryzowawszy się na żydowskiego handlarza-domokrączę, usiłował dostać się do pociągu zdążającego do Łodzi. Został on narazie osadzony w areszcie w Łasku, a w dniu dzisiejszym przewieziony będzie pod konwojem do Łodzi, gdzie w więzieniu oczekiwać będzie na powrót do zdrowia swego szefa, wraz z którym stanie przed łódzkim sądem okręgowym, aby ponieść karę za popełnione włamania. (p)

NA ŁÓDZKICH EKRAKACH

„Chata Wujka Toma” w „Casinie”

Nie sądzę, aby się znalazł czołowiek wykształcony, któryby nie czytał powieści Beecher Stowe. Tym jednak, którzy zdążyli ją zapomnieć, warto przypomnieć, że jest to jedyna w swoim rodzaju wruszająca powieść o nieszczęśliwych ofiarach handlarzy niewolników. Powieść ta, jak już donosiłszy, została sfilmowana; chcę więc podzielić się wiadomościami, jakie udało mi się zebrać o tym filmie. Powstanie tego filmu nie jest rzeczą przypadkową, gdyż reżyser „Chaty wujka Toma” od roku 1913 marzył o zrealizowaniu tej powieści. Marzenia jego ziściły się dopiero w zeszłym roku, kiedy wytwórnia „Universal Pictures Corporation”, w zrozumieniu ideowych pobudek Harry Pollarda, postanowiła stworzyć film, który niewątpliwie spełni wielkie zadanie, przypominające ludziom o zapomnianych przez nich ideałach, przebaczenia i miłości bliźniego. Rolę szlachetnego wujka Toma odgrywa w filmie znakomity aktor, murzyn James B. Love, który rozpoczął swą karierę przed kilku laty, w roli małej Ewony, jest prawdziwym symbolem niewinności; w roli Topsy występuje murzynka Mona Ray, która swą ruchliwością i figlami wnośi do filmu pogodny pierwiastek. Okrutnego ciemiężyciela niewolników Szymona Legree odgrywa Georg Siegman, rola zaś nieszczęśliwej matki, broniącej swego jedynego dziecka, została powierzona pięknej Margarecie Fisher. Wszystkie typy aktorów, występujących w tym filmie świadczą o tem, że zrealizowanie go ściśle według intencji autorki powieści jest zasługą reżysera Harry Pollarda.

NIESAMOWITE LEGENDY ŻYDOWSKIE

Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi jutro w sali filharmonijnej znany autor dramatyczny i reżyser Andrzej Marek. Temat, obejmujący niesamowite, pełne tajemniczej grozy i fascynującego uroku legendy żydowskie, obudził zrozumiałe zainteresowanie wśród najszerzszych sfer publiczności łódzkiej. Zwłaszcza, że nawiąskio Andrzeja Marka daje zupełną rekonstrukcję, że zajmująca treść prelekcji zostanie podana w wykwintnej formie literackiej. Odczyt powyższy był już wygłoszony trzykrotnie w Warszawie i dwukrotnie w Lublinie zawsze z olbrzymim powodzeniem.

Początek o godz. 6-iej wieczorem.

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, sobota, dwa przedstawienia: o godz. 3 i pół po południu po raz ostatni „Księżniczka Turandot”; wieczorem po raz 2-gi „Proces Marij Dugan” z Ireną Horecką w roli głównej.

Jutro, niedziela, trzy przedstawienia: o godz. 12 w poł. bajeczka dla dzieci „Zaklęta Żaba i Jaś Chwał”. Bilety dziś przez cały dzień w cukierni Gostomskiego. Ceny najniższe. Na każdy bilet osoba dorosła ma prawo wprowadzić dziecko do lat 7 bezpłatnie.

O godz. 3 i pół po południu po raz ostatni na przedstawieniu popołudniowym „Dzieje grzechu”.

Wieczorem po raz 3-ci „Proces Marij Dugan”.

W poniedziałek „Dzieje grzechu” dla związków.

Środa raz jeszcze na przedstawieniu wieczorowym „Pieniądz leży na ulicy”. W pełnych próbach scenicznych pod kierunkiem reżysera Konstantego Tarkiewicza dramat historyczny Roman - Rollanda „Danton”.

TEATR KAMERALNY

Dziś i jutro wieczorem „Simona”. „Szczęście Franja” z St. Jaraczem dane będzie w niedzielę o godz. 5.

„TEATRO DEI PICCOLI”

Jak zaznaczyliśmy, gościnne występy fenomenalnego teatru włoskiego „Teatro dei Piccoli”, który zdobył sobie ogólną sympatię naszej publiczności, trwać będą w Łodzi tylko do nadchodzącego wtorku, poczem zespół udaje się na tournée do Lwowa, Krakowa i Poznania.

Wczoraj sala teatru „Splendid” wypełniona była po brzegi i publiczność entuzjastycznie przyjmowała znakomity ten zespół i oklaskiwała gorąco wszy-

stkie działy niezmiernie obfitego programu: operowego, operetkowego i Muzyki - Hallu z wyśmienitą parodią „Józefiny Backer” (bisowany codziennie na ogólne żądanie) i „Fenomenalnym pianistą” na czele.

Nietylko zespół sztucznych ludzi „Teatro dei Piccoli”, ale i śpiewacy tego teatru, należący do największych teatrów operowych Europy zbierają zasłużone oklaski.

Dziś dwa przedstawienia wieczorowe: początek pierwszego o g. 7.45, drugiego o g. 9.45 wieczorem.

Celem uniknięcia natłoku przy kasach wieczorowych publiczność proszona jest o nabywanie biletów w godzinach przedpołudniowych! Kasa czynna od 11-iej do 2-iej po poł. oraz od godz. 4.30 po poł.

POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.

Dziś o godz. 4-iej po południu w teatrze „Splendid” odbędzie się pierwsze popołudniowe przedstawienie „Teatro dei Piccoli” z programem specjalnie ułożonym dla dzieci i młodzieży.

W programie tym dane będą: baśń p. t. „Ali Baba i 40 rozbójników” z udziałem wybitnych śpiewaków, niezwykłe obfite i efektowny dział baletowy, cyrkowy i śpiewny.

Ze względu na olbrzymie zainteresowanie, jakie dzisiejsze popołudniowe przedstawienie wywołało wśród licznej młodzieży i jej rodziców, dyrekcja „Teatro dei Piccoli” postanowiła, ulegając licznym prośbom, powtórzyć jutro, t. j. w niedzielę także przedstawienie z tymże programem, dostępnym dla dzieci i młodzieży.

Początek o godz. 4-iej po południu. Kasa czynna bez przerwy od godz. 11 rano.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa (1111 mtr.) —
12.00 — Hejnał z wieży marjackiej w Krakowie.
16.00 — Muzyka lekka
17.10 — Odczyt p. t. „Przegląd najnowszych wydawnictw pedagogicznych” — wygłosi dr. Maria Lipsza-Librachowa.
17.35 — „Rozwój demokracji w Stanach Zjednoczonych A. P.” Odczyt VI (ostatni) p. t. „Pogląd i ocena ideałów demokracji amerykańskiej” — wygłosi dr. Władysław Wayda.
18.00 — Słuchowisko dla młodzieży.
19.30 — „Radiokronika” wygłosi dr. Marian Stępowski
20.30 — „Bohaterowie” operetka O-

skara Straussa. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyka, Zofia Dobrowolska - Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel i inni.
22.30 — Muzyka taneczna z dancingu „Oaza”.
Stuttgart (379) —
20.00 — Tria fortepianowe: Dworzak op. 90 i Smetany op. 15.
Davenport Exp. (491) —
21.30 — Koncert (Uwertura Wagnera, Koncerty wiolonczelowy Haydna, Symfonia Nr. 1 Schuberta)
Wiedeń (517) —
19.20 — Kwintety smyczkowe: Respighiego i Dworzaka op. 105
20.10 — Operetka Herve'go „Nitouche”

Zjazd starostów w Piotrkowie naradzał się nad zwalczaniem drożyzny

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie pp. starostów, na którym obecny był również p. wojewoda łódzki Jaszczolt. W naradach brali udział starostowie: z powiatu piotrkowskiego, Stan. Kaczyński, brzezińskiego, S. Tutecki, z Łasku—Wallas, z Radomska Chyliński i z Wielunia p. Kaczorowski.

Wojewoda Jaszczolt zapoznał pp. starostów z obecną sytuacją gospodarczą państwa, kładąc szczególne nacisk na obecną akcję drożyznianą. Nadmieniał on między

innymi, że rząd wszelkimi środkami pozostającymi do jego dyspozycji zwalczać będzie wszelką drożyznę, oraz same próby podrożeń artykułów pierwszej potrzeby, głównie zaś zboża i mąki.

W wyniku konferencji wydane zostało przez pp. starostów zarządzenie, ścisłego przestrzegania ograniczenia wypieku chleba pszennego, nad piekarniami zaś roztoczony ma być czujny nadzór ze strony organów rządowych i samorządowych. (p)

Pobłażliwe kary starostwa zostały podwyższone przez sąd

Pierwsza sesja wydziału karno-administracyjnego sądu okręgowego w Łodzi przeszła pod znakiem ostrych kar, wymierzanych za nieprzebranie przepisów o dozwolonych godzinach handlu i za stan anty-sanitarny. Sesji przewodniczył sędzia s. o. Korwin-Korotkiewicz przy udziale prokuratora Kawczaka.

Pierwsza z kolei rozpatrywana była sprawa właściciela wędliniarni S. Diszkina, który będąc niezadowolonym z wymierzonej mu w swoim czasie przez wydział karowy starostwa grodzkiego grzywny w wysokości 1.000 zł., odwołał się do wydziału karno-administracyjnego

go sądu okręgowego.

Po rozpatrzeniu sprawy i wysłuchaniu przemówień prokuratora Kawczaka i pełnomocnika oskarżonego adw. Misalli, sędzia Korwin-Korotkiewicz ogłosił wyrok skazujący S. Diszkina na grzywnę w wysokości 2 tys. zł.

Następnie rozpatrywana była sprawa Fryderyka Klukasa skazanego w dniu 7 lipca rb. przez wydział administracyjny starostwa grodzkiego na grzywnę w wysokości 150 zł. za anty-sanitarny stan posiadanej przez niego hotelu. Po rozpatrzeniu sprawy, właściciel hotelu Klukas skazany został na 300 zł. grzywny. (p)

Cała rodzina zwarzjowała po otrzymaniu radosnego listu o wolnej posiadłości

Niesamowity wypadek miał oneśdaj miejsce w Dąbrowie.

Oto 21-letnia Marja Masłówna, zamieszkała przy ul. Narutowicza nr. 5, mająca na utrzymaniu całą rodzinę, a znajdującą się już od dłuższego czasu bez posady — otrzymała listową wiadomość od jednej z firm w Zabkovicach, że reflektuje na jej przyjęcie.

Masłówna poczęła ubierać się do drogi, gdy wtem oczy jej stanęły w ślup, a z gardła wydobył się nieludzki ryk. Pochwyciła się za głowę i poczęła biegać po mieszkaniu. Oczy jej płonęły jak dwie pochodnie.

— Matko! — krzyknęła — rozbiera się i tańcz, tańcz!..

Staruszka z obłądnym wzrokiem zdarła z siebie szaty i poczęła tańczyć jakiegoś niesamowitego obierka.

— Stelka — wołała dalej obłąkana do młodszej siostry — chodź

tu do mnie! Wyciągnij język! przed kol przedkol!

Posłuszna nakazowi dziewczyna pobiegła do siostry z wyciągniętym językiem, a wtedy ta poczęła jej gryźć język do krwi.

Okropne krzyki obłąkanych kobiet usłyszeli sąsiedzi, którzy natychmiast zawiadomili policję.

Całą rodzinę przewieziono do komisariatu, gdzie natychmiast poddano ją badaniu komisji lekarskiej.

Okazało się, że Marja Masłówna zwarzjowała z radości, a siła sugestji, jaką wywierała na otoczenie była tak potężna, że i rodzina jej uległa czasowemu obłądowi.

Gdy chorych rozdzielono, po pewnym czasie matka i młodsza siostra obłąkanej powróciły do zmysłów. Obłąd powracał jednak natychmiast, gdy znowu znalazły się w pobliżu Marij.

W-I-S-B-O-L-A

PUDER DLA DZIECI

oraz

do pielęgnowania skóry.
Najodpowiedniejsza ząsypka dla niemowląt

Najlepszy środek do pielęgnowania skóry dla dorosłych.

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Dyrekcja: Alfred Strauch.

Telefon 13-84

SALA FILHARMONJI

JUTRO, dnia 14 października o g. 6 wiecz
Tylko jeden odczyt

na temat

Niesamowite Legendy Żydowskie

wygłosi znany autor dramatyczny i reżyser

ANDRZEJ MAREK

Treść odczytu:

Żydzi, jako naród. — Sfinks. — Murzyni a... żydzi. — Tajemnica stworzenia sztucznego człowieka. — Na pograniczu życia i śmierci. — Świat i zaświat. — Szatan jako część istoty boskiej. — Dr. Faust, Mahra i Chonen. — Niesamowite tajemnice praskiego Ghetta. — Legendy o Mesjaszu. — Bunt wielkiego rabinu — „Kto ciebie kamieniem, ty jego siekiera”. — Mesjasz w kajdanach i Mesjasz na krzyżu. — „Alli, Alli lama azawany?” — Sredniowieczne oskarżenie o mord rytualny. Trzydziestu sześciu sprawiedliwych, dźwigających kopułę świata. — Bóg w Szatanie i Mesjasz w Golemie. — Wiera i czyn, cud i życie. — Dybuk i Golem — Gdy człowiek z gliny pokocha. — „Bestja ludzkiej chuci i pragnienie grzechu”. — „Wszystko dla ciebie!” — Na początku była miłość — a na końcu...??

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonij codziennie od g. 10.30 do 2-iej oraz od 4-iej do 7-iej wiecz.

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Blankiety wekslowe podrożeją Papierowa walka z długoterminowymi wekslami

Jak już donosiliśmy, przemysłowcy złożyli memoriał w ministerstwie skarbu w sprawie coraz dłuższych terminów weksli i zaznaczyli, że jednym z powodów tego zastraszającego objawu jest fakt, że blankiety wekslowe jednakowo kosztuje bez względu na termin. Obecnie ministerstwo skarbu w odpowiedzi na ten memoriał wskazało, że wątpli, by na wypisanie weksli miała wielki wpływ cena blankietu, lecz w każdym razie wypuszczone będą również blankiety wekslowe droższe na dłuższe terminy niż 3 miesiące, a dotychczasowe blankiety ważne będą tylko na 3 miesiące.

Jednakże przemysłowcy z załatwienia tej sprawy przez ministerstwo skarbu nie są zadowoleni, gdyż uważają, że wystawienie dłuższych terminów weksli już tak się przyjęło, że nawet wyższy koszt blankietu nic tu nie pomoże i zdaniem przemysłowców rząd winien poczynić inne kroki. Jedynie zarządzenie o nieprzyjmowaniu do dyskonta, weksli wypisanych na dłuższy termin niż 3 miesiące, choćby oddane były do dyskonta dopiero na 3 miesiące przed płatnością, zdaniem przemysłowców mogłoby zwalczyć plagę długoterminowych weksli, które rujnują przemysł i handel. (b)

Unieważniona lista wyborców rzemieślniczych Protest organizacji w Warszawie

Główna komisja wyborcza dla wyborów do izby przemysłowo-handlowej unieważniła listę kandydatów na radców komitetu wyborczego żydowskiego klubu rzemieślniczego (Południowa 4) ponieważ 53 osoby, podpisane na liście kandydatów, nie figurują na listach wyborców.

W związku z tą decyzją głównej komisji wyborczej, wyjechała do Warszawy delegacja klubu rzemieślniczego, by w ministerstwie przemysłu i handlu złożyć protest przeciwko uchwale komisji i zażądać uznania złożonej listy lub zmiany w podpisach. (b)

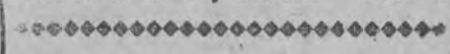


Uwaga, Elektromonterzy!

W niedzielę, dn. 14-go b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Metalowców przy ul. Wschodniej 68/70, odbędzie się

ZEBRANIE członków i nieczłonków w sprawie zorganizowania Sekcji Monterów przy Zw. Metalowców i wysunięcia kandydatów.

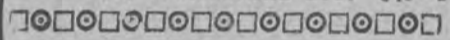
Monterzy! We własnym interesie stawcie się licznici 661-1



DO SPRZEDANIA:

meble salonowe stołowe
łóżka duże i dziecięce
kredens kuchenny.

Wiadomość u portjera, od 6-7 w. ul. Wólczajska 219. 643-2



Dr. med. A. GOTLIB
Aksuszerka i choroby kobiece
Piotrkowska 26. Telef. 77-50.
Przyjmuje od 4-7.

Wiadomości sportowe

Ł. K. S. -- Polonia Turyści (extra klasa) -- Turyści I B

W najbliższą niedzielę rozegrane zostanie spotkanie o mistrzostwo ligi między ŁKS. i Polonią warszawską.

Zawody te mają bardzo poważne znaczenia dla łodzian, pozycja których w tabeli, acz nie beznadziejna, jest jednak krytyczna. Polonia warszawska jest drużyną na której zdaje się będzie najłatwiej jeszcze ŁKS. zdobyć punkty, pozostali bowiem przeciwnicy jak Czarni, Turyści, Cracovia i Wisła będą o wiele groźniejszymi przeciwnikami i nie łatwo oddadzą swe punkty. ŁKS. nasuwa się więc okazja poprawienia swej pozycji w tabeli i przypuszczalnie należy iż potrafi on ją wykorzystać. Zawody odbędą się na boisku WKS. o godz. 3 po południu.

Drugim spotkaniem będzie mecz Turyści (extra-klasa) - Turyści I B Rezerwy Turystów wykazały w bieżącym sezonie tak doskonałą formę, iż mecz ten zapowiada się bardzo ciekawie. Wystarczy, jeśli przytoczymy tu fakt bezapelacyjnego zwycięstwa juniorów nad Sokołem zgierskim 5:0, któremu drużyna extra-klasy uległa w kompromitującym stosunku (2:5).

Obydwie drużyny wystąpią w najsilniejszych swych składach. Skład reprezentacyjnej drużyny będzie następujący: Lass - Karasiak, Al. Kubik - Hinc, Wieliszek Kahan - Frankus, St. Kubik, Hermans, Węglowski, Michalski II. Juniorzy wystąpią w składzie: Rapoport - Niewiadowski Kry-

gier (Chojnacki) - Zieliński Szule Trajdos - Kowalewski, Stolarski Alaszewski, Błaszczyski, Świętosławski.

Zawody powyższe odbędą się na boisku przy ul. Wodnej o godz. 11 przed południem, jako przedmecz o godz. 9 rano rozegrane zostanie spotkanie towarzyskie między doskonałą drużyną Hasmonią z Turystami II.

Galecki i Karasiak wezmą udział w zawodach przeciwko Czechosłowacji

Polski związek piłki nożnej ustalił już reprezentację footballową Polski, która rozegra dwa spotkania międzypaństwowe w Czechosłowacji.

W skład drużyny polskiej wchodzi następujący gracz:

Szumiec, Galecki, Olejniczak, Wojciechowski, Kolarczyk, Deutschman, Wypijewski, Staliński, Reyman I, Kuchar i Melcer. Rezerwowi: Domański, Karasiak, Hanke, Przykucki, Łańko i Reyman III. Ponieważ Polska rozegra dwa spotkania i to w pierwszym dniu z reprezentacją amatorską, a w drugim dniu z reprezentacją zawodową Czechosłowacji, przeto spodziewać się należy, że wszyscy gracze polscy, którzy wyjeżdżają do Pragi wezmą udział w zawodach.

Mecz Jugosławia Repr. - Czechosłowacja (zawod.) sędziować będzie polski sędzia mianowicie dr. Lustgarten z Krakowa.



WŁAŚCICIELKA PRACOWNI GORSETÓW „MAISON CAPRICE“
z Warszawy Niecała 10
PRZYJECHAŁA DO ŁODZI na kilka dni
z wielkim wyborem ostatnich nowości parwskich
Nowość! Niebywale uszczuplające pasy „Roussel“
Przyjmuje w Pracowni Sukien
A. Maszkowskiej
Piotrkowska 117, tel. 30-03.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej GOTÓWKA

Dolary	CZEKI
Belgia 123.96	
Holandia 357.45	
Londyn 43.26, 43.25 i trzy czwarte	
Nowy Jork 8.90	
Paryż 34.83 i pół	
Praga 26.42	
Szwajcaria 171.58	
Wiedeń 125.32	
Włochy 46.70	
Marka niemiecka 212.18	
AKCJE	
Bank Handlowy w Łodzi 27.-	
Bank Zachodni 33.50	
Bank Polski 175.-, 174.-	
Elektr. Dąbrow. 88.-	
Sila i Światło 135.-	
Sila i Światło II em. 118.-	
Węgiel 102.50, 101.-	
Litpol 37.-	
Norbiln 250.-	
Starachowice 47.-	
Haberbusch 223.-	

Cukier 57.-
Łazy 8.-
Cegielski 44.-
Modrzejów 37.-
Ostrowieckie, Serja I. B. 119.-, 118.-
Zawiercie 19.50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 95.-, 95.50
5 proc. konwersyjna 67.-
5 proc. konw. kolejowa 61.10
Dolarowa 86.-
Kolejowa 103.25
8 proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.-
8 proc. Przem. Polskiego 89.-
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 50.25
5 proc. m. Warszawy zł. 55.25
8 proc. m. Warszawy 70.25, 70.-
8 proc. m. Łodzi 66.50
10 proc. m. Radomia 72.50
8 proc. Częstochowy 63.-
Pożyczka inwestycyjna 118.-, 119.50, 119.25
Pożyczka stabilizacyjna 93.50, 93.-

Niebywała sposobność

nabycia wspaniałego samochodu po niesłychanie niskiej cenie

POD względem wyglądu i wygody i karoserji nowy model Chevrolet w niczem nie ustępuje luksusowym, drogim samochodom. Pod wielu zaś względami je przewyższa.

Dzięki doświadczeniu i nieprzebranym zasobom technicznym General Motors samochód Chevrolet posiada niezwykle silnie skonstruowane podwozie przy rozstawie kół 2.705 metra, oraz potężny i oszczędny silnik.

Tak samo, jak i każdy inny duży luksusowy samochód Chevrolet zaopatrzony jest w hamulce na cztery koła, gwarantujące zupełne bezpieczeństwo przy największej szybkości.

Te wszystkie zalety najlepiej wykaże próbna jazda tym samochodem w porozumieniu z najbliższym zastępstwem General Motors. Wyrób General Motors.



Upoważnione Zastępstwo
ZYGMUNT DMOŃSKI i Ska,
Łódź, Piotrkowska 150, tel. 29-40 i 72-10.



CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE. WARSZAWA

SIŁA BIUROWA

o pierwszorzędnym kwalifikacjach - wyższe studium handlowo-ekonomiczne (absolwent „Hochschule für Weithandel“ we Wiedniu), doktor nauk ekonomicznych, władający w słowie i piśmie: polskim, niemieckim, francuskim, angielskim i rosyjskim, z dokładną znajomością buchalterji, korespondencji, statystyki, reklamy oraz organizacji biurowej

poszukuje odpowiedniego stanowiska
Referencje pierwszorzędne. Oferty do administracji „Głosu Polskiego“ sub „Dorionis“ 623-1

Ozdobą mieszkania

jest portret, wykonany w znanej Pracowni Artystycznych Portretów Kol. Prac. Fot.
Łódź, ul. Stodolniana № 10, obok Województwa.

Pracownia wykonuje z każdej fotografii, choćby zniszczonej powiększenia we wszelkich rozmiarach. Celem reklamy i aby udowodnić artystyczny charakter wykonania naszych portretów, wykonuje się, na okaz krótki, oryginalny portret, wielkości cm. 30x40 w cenie złotych 8.-.

Jednocześnie wykonuje się portret próbny tej samej wielkości w cenie złotych 3.-.
UWAGA: Na żądanie dokonuje się zdjęć poza pracownią oraz wszelkie roboty techniczno-fotograficzne i dla celów architektury.

LECZNICA

Łekarzy Specjalistów i Gabinet Dentystyczny

ul. Piotrkowska № 62
tel. 31-53.

Wszystkie specjalności. Lampy kwarcowe. Elektryzacja. Roentgen. Analizy. Wizyty na miejscu.

OSTRZEŻENIE.

Weksel, wyst. dn. 3 października pl. 5 lutego 1929 r. na sumę 100.- zł. na zlecenie firmy „Kamczatka“ unieważnian z powodu nieotrzymania wyoranego towaru od wspomnianej firmy.

H. Szulc, Pomorska 35.

Nowozałożony Dział Jedwabi Domu Jedwabi i Pończoch

MARJANA LEWKOWICZA Łódź, Piotrkowska 46, tel. 52-91

poleca na sezon w wielkim wyborze

Najwykwintniejsze i najmodniejsze materiały jedwabne, również pończochy, rękawiczki, skarpetki, combinaisons, reformy i szale. **Uwaga pań! Do każdego kupionego materiału dodajemy pod kolor jedną lub 2 pary pończoch z zniżką 15 proc.**

FUTRA

w wielkim wyborze w surowym i gotowym stanie po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach poleca **M. Brajtbart** Pl. Wolności 8 Łódź tel. 53-98.

ZARZĄD

Włókienniczej Spółki Akcyjnej

„N. EJTINGON i S-ka”

podaje niniejszym do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że w dniu 8 listopada 1928 r. o godzinie 4-ej po południu odbędzie się w lokalu Zarządu w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 84;

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego.
- 2) Przerachowanie bilansu brutto na d. 1 lipca 1928, stosownie do Rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. i podział nadwyżki z przerachowania.
- 3) Wnioski.

Pp. akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Zebraniu, zechcą na 7 dni przed temże, złożyć swoje akcje, względnie zaświadczenie krajowych instytucji bankowych w Zarządzie Spółki w Łodzi.

W razie niedojścia Zebrania do skutku w terminie wyżej oznaczonym odbędzie się w drugim terminie dnia 20 listopada b. r. o tejże porze, w tymże lokalu i będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych akcji, lub obecnych akcjonariuszów.

OGŁOSZENIA DROBNE.

NAUKA I WYCHOWANIE

STENOGRAFIJ
wyucza listownie, najszybciej, najdoskonalej Instytut Stenograficzny. Warszawa, Krucza 26. (Zaawansowanym wydawnictwa) 256-10

ABSOLWENTKA
Uniwersytetu Lyońskiego wznosiła lekcje francuskie to. Złatwia również korespondencję francuską. Jochelsonówna. Piotrkowska 26, księgarnia, od 5-4.50 albo Wólczańska 7. od 7.50 do 8.50 wiecz. 669-2

OSOBA
posiadająca francuski, niemiecki z konwersacją, muzykalna przyjmie miejsce na stałe do młodszych dzieci nauczycielki-wychowawczyni. Oferty do administracji „Głosu” dla „W. S.” 660-2

KUPNO I SPRZEDAŻ

TOWAROWE
bryki, rolwagi sprzedam Kilińskiego № 52. 570-3

Dr. med. LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-6 wiecz.
Dla pań od 5-5 oddzielna poczekalnia

Doktor Klinger

Choroby weneryczne skórne włosów
Leczenie lampą kwarcową
Andrzeja nr. 2
Tel. 32-25.
Godziny przyjęcia: od 1.30-2.30 dla Pań od 6-8 dla Panów
W niedziele i święta od 10-12

Doktor Wołkowyski
Cegielniana 25
tel. 26-7

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa)
Przyjmuje od godz. 8-10 r. 12-2 i 4-8 w. w niedziele i święta od 9-1.
Dla pań od 4-5. Oddzielna poczekalnia

Dr. med. Stupeł

Szkoła 12
Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopłucne
Naświetlanie lampą kwarcową prom. Koentgena (ekzematy no wotwory złośliwe)
przyjmuje od 12-5 i od 6-9 po poł.

Dr. Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
Tel. 44-92

Przyjmuje od 12-4 pp. i od 8-9 w. w niedziele i święta od 10-2 popoł.

Przetarg.
Wieżenie w Łodzi przy ul. Nowo Targowej № 16, zamierza zakupić na zmię większą ilość kartofli „Votmana” lub „Silesia”, buraków, marchwi, kapuśy i t. p. Upraszają się o składanie ofert do dnia 15-go października 1928 r.

Naczelnik Więzienia
A. Tucholski

Dr. med. Cecylja Foksańska
Piotrkowska 101, tel. 30-76.

Gimnastyka lecznicza, oddechowa i masaż.
Djatermia, lampa kwarcowa i kąpiele świetlne Solux
Godz. przyjęć od 11-1 i od 4-6

NA WYPŁATE!
Najtańsze ceny! Najdogodniejsze warunki! Damska Meska dziecięca nocna bielizna. Koldry, Torebki, Rękawiczki, Parasolki, Pończochy, Skarpetki, Chusteczki, Szaliki. Apaszki. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 9274-10

LAMPY GAZOWE
brązowa, pięciopłomienna nadająca się do przerobienia na elektryczną oraz druda nad biurko, rozsuwana, z dolnym światłem, obie w dobrym stanie tania do sprzedania. Piotrkowska 85, m. 8, od 9-10 i od 2-4 pp. 370-5

PRAHA RECZNA
do prasowania siana, słomy i t. p. do sprzedania. Sieradz, Szosa Kaliska 69, tel. 19. 650-5

LOKALE I MIESZKANIA

5 POKOJE
frontowe do wynajęcia. Główna 9, m. 11, od 1-4-ej po poł. 569-2

ODNAJME
2 pokoje słoneczne, ewentualnie jeden z centralnym ogrzewaniem, na II piętrze. Wiadomość: Piotrkowska № 121, m. 44, ok 2-5. 658-2

DDNIESIENIA ROZM.

DYWANY
reperuje Tkalinia Sztuczna, Piotrkowska 92. 9465-29

MANICURYSTKA
i masażystka z Cegielnianej № 19, mieszka obecnie Piotrkowska № 89, 11-ga brama, m. 29. 574-4

MŁODY
kawaler (izr.) pozna ładną, inteligentną i postawną pannę do lat 24, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia do administracji nin. pisma sub „Inżynier”. 667-1

OD Nr. 151 DO 200
unieważnia się kwity Zjednoczenia Pracowników Niewidomych w Warszawie, Leszno 142. 653-2

:: GIEŁDA PRACY ::

PANNA
do dwóch chłopców 6-7 let. poszukiwana. Zgłosić się: Narutowicza 59, tront, 2 piętro, m. 5, między 7-9 wiecz. 459-5

KRAWCOWA
poszukuje szycia w domach prywatnych
Wiadomość u Dudzińskiej, Gdańska 21. 646-1

ZAGUB. DOKUMENTY

ZGUBIONO
matrykulę, wydaną przez Męskie Gimnazjum Społeczne na nazwisko Grzesia Jankielowicza, uczeń kl. 6-ej, zam. Stary Rynek 9. 647-3

ZGUBIONO
wyciąg z ksiąg stałej ludności, wydan przez urząd gminy Łask, na nazwisko Rytki Zysman, zam przy Franciszkańskiej № 44. 651-1

ZGUBIONO
świadectwo przejścia z 5 do 6-ej klasy, wydane przez Tow. Żydowskich Szkół średnich Gimnazjum żeńskiego na nazwisko Karoli Piotrowskiej. 625-5

Do ogółu nauczycielstwa!

Oddajemy pod sąd op nji publicznej i piętnujemy postępowanie nauczycieli:

Hengeltrauba Mordki, naucz. religii
Schächterówny Lei, naucz. jęz. niemieckiego,
Zielińskiego Izaaka, b. dyrektora gimnazjum,

którzy złamali solidarność zawodową przez objęcie w roku szkolnym 1928/29 bojkotowanych posad w Gimnazjum Tow. Szerz. Oświaty wśród Żydów w Łodzi przy ul. Pomorskiej 48, jak również następujących nauczycieli, którzy na bojkotowanych posadach trwają od roku 1925/6:

Balina Jakóba
Fruchtera Bronisława
Gelbarda Natana
Hartzyberówny Doroty vel Dwojry
Lilcera Lajzera
Luli Flawjusza vel Fajwla
Szwajcera Mojżesza vel Maurycyego
Geca Abrama
Szwajcera Stanisława vel Szapsy

Warszawa, w październiku 1928 r.

Zarząd Główny
Związku Zawodowego Nauczycieli Średnich Szkół Żydowskich w Polsce

Inauguracyjne otwarcie zimowego sezonu

W Sobotę, dnia 13 października 1928 roku w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5 odbędzie się

Towarzyska gra w Lotto

dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości.

Początek punktualnie o godz. 9-ej wiecz.

Zarząd Stowarzyszenia Komwojażerów Ł. O. H. P.

WYCIENIENIE-BLEDNICE

LECZY **HEMOGEN** przetworzełsa

MAGISTRA  **KLAWE**

ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA **KLAWE**

Kasyno Sopoty Wolne miasto Gdańsk.

Przez cały rok otwarte **Roulette Baccara**

Cercle privé. Informacje: Warszawa tel. 157-51, również Kasyno Sopoty.

Hotel - Kasyno

Nowy, czysty, nowoczesny hotel. Fikcyjne połączenie z widokiem na morze. Ciąatni komfort. Ciepłe kąpiele morskie. Międzynarodowa kuchnia.

Najnowsze modele paryskie poleca **SALON MÓD**

Mary Szpilman, Łódź, Narutowicza 7, m. 17.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłaniem — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.-; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetryowy i szpaltowy 1 strona i wtekście 40 groszy, sirona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str. 5 szpalt. — Nadsłane po tekście 50 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś w zagranicznych o 100 procent drożej.